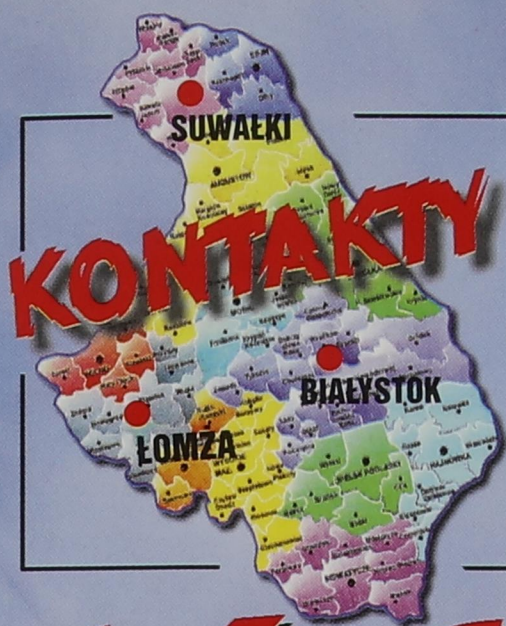




Więzy arcybiskupa
Co dalej z Łomżą?



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



KONTAKTY

Nr 39 (1195)

28 WRZEŚNIA 2003

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Bóg daje
siłę
Siostrze
Manueli



OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
DELTA
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
603 050 603



Europejska jakość! Polskie ceny!!!



TERRAZYT[®]

Okna i drzwi na całe życie...

**OKNA
DRZWI**

Specjalna **PROMOCJA** cenowa!

UWAGA! WYKORZYSTAJ OKAZJĘ! Promocja tylko do 30 września 2003r



OKNO

1465 X 1435

już od

584 zł

cena netto

PROFESJONALNE DORADZTWO • KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI • ATRAKCYJNE SYSTEMY RATALNE
POMIAR, WYCENA, TRANSPORT - *Gratis!*

Już w naszej ofercie... **WITRYNY • DRZWI • PRZEGRODY
OGNIODPORNE**

Tylko u nas **UBEZPIECZENIA** *Gratis!*

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)

TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74 - zmiana siedziby biura

• GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• SZCZUCZYN, UL. KILIŃSKIEGO 12 TEL./FAX 086/272-55-88

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

• CZYŻEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87

• RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

• SZUMOWO, UL. 1 MAJA 37, TEL./FAX 086/476-96-00



10 lat
gwarancji
TERRAZYT



**RENAULT
MEGANE**

Niezwykłe wrażenia z prowadzenia:

- Do wyboru niezawodne silniki i skrzynie biegów
- Niezrównana dynamika jazdy
- Wysoki komfort dla kierowcy i wszystkich pasażerów

Klasyczny, jednocześnie na wskroś nowoczesny. Koniec kompromisów. Jeśli idziesz za głosem natury, Twoje miejsce jest w Renault Mégane Sedan. www.renault.com.pl

2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Rozwiń skrzydła,
trzymając się drogi.



Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

REKLAMA

„MAZUREK”
18-400 ŁÓDŹ
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21

(0 86) 218-15-03

0-504 215-701

0-504 215-718

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNIE
Z ŁÓDŹY**

**CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW**

GORĄCE dni z modelami SPECJALNYMI wrzesień 2003

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia naszych salonów! Na wrzesień 2003 przygotowaliśmy specjalną ofertę na modele specjalne w seriach limitowanych, np. "Cool" z ABS, DSR, z poduszkami, klimatyzacją... w standardzie.

Możesz też skorzystać z oferty Volkswagen Bank Polska i wpłacając 70% ceny stać się właścicielem SEAT-a Cordoba już za 29.043 zł. Pozostałe 30% zapłacisz za rok bez żadnych odsetek. Sprawdź tę ofertę osobiście!

TDI 2 lata gwarancji SEAT Assistance 24h

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

**MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER**

ŁÓDŹ, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89

OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33

**KURSY JĘZYKA
ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO**

Dla dzieci, młodzieży
i dorosłych

Mówią,
że jesteśmy najlepsi!



Patronat
Oxford University
Press



Szkoła Językowa

www.britishschool.pl

Łomża, ul. Ks. Janusza I/1 (budynek TP S.A.)

Tel. (0-86) 218-60-55, 218-59-90

Jako jedna z największych szkół w Polsce oferujemy:

- najwyższy poziom nauczania za najlepszą cenę
- profesjonalny zespół lektorów
- wszystkie poziomy zaawansowania
- certyfikaty ukończenia kursów
- najwyższa zdawalność egzaminów Cambridge

słownik z płytą multimedialną **gratis!**

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziaara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

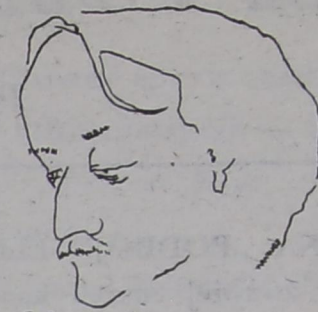
Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zaklinanie to, w pewnym uproszczeniu, wiara w magiczną siłę słowa. Wystarczy je wypowiedzieć, a to, czego byśmy sobie życzyli, się spełni. Zaklinanie uprawiali czarownicy ludów pierwotnych, dziewiętnastowieczni i przedwojenni znachorzy, a w Podlaskiem do dziś szeptunki z okolic Orli. Ich magiczne słowa miały i mają przede wszystkim uzdrawiać. Pomijając wymarłych czarowników, siła magiczna słowa szeptunek musi się sprawdzać, skoro cieszą się w okolicy sławą i powszechnym szacunkiem. Tak niezachwianym, że mam wrażenie, iż pozazdrościła im władza. Od województwa, po miasta i gminy. Można ją nawet zrozumieć: gdzie nie spojrzysz, wszystko chore. Gospodarka, rolnictwo, oświata. Lekarstwem mogą być tylko pieniądze. Tylko skąd je wziąć? Trzeba naprawdę pogłówekować. To jednak i męczące, i niebezpieczne, bo może ujawnić, że główki niezbyt tegie... Na szczęście jest zaklinanie! Wystarczy, na przykład, powtarzać: niech no tylko znajdziemy się w Europie! Ludzie są domyślni i uwierzą, że wtedy przyjedzie kapitał, powstaną zakłady, zniknie bezrobocie, będziemy bogaci i beztroscy. Pełne uzdrowienie! A jeżeli nie? Trudno, nie władzy wina. Największym wówczas szamanom nie zawsze wszystko wychodziło. Na szczęście jest zaklinanie! Wystarczy wówczas powtarzać: rządzić powinni nie oni, ale my! Ludzie są domyślni i uwierzą, że wtedy będą bogaci i beztroscy. Uwierzą? O, tu się zgina dziób pingwina! Szamani na Szamanie! Do władzy główacz!



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Dochód na szlachetny cel

Blue Cafe na stadionie

Na koncert zespołu Blue Cafe zapraszają Browar Łomża i Pepees SA. Koncert odbędzie się 26 września (piątek) na stadionie Łomżyńskiego Klubu Sportowego, o godz. 17.30. Występ Blue Cafe poprzedzą konkursy (prowadzi DJ Dudek) oraz zespoły Kamienne Grody, DOGAID i Kaktus. Koncert gwiazdy o 20.00.

„Zdajemy sobie sprawę z zawodu, jaki odnieśli wszyscy fani tego zespołu z powodu od-

wolania sponsorowanych przez nas sierpniowych koncertów w Łomży i okolicznych miejscowościach. Mimo że w żaden sposób nie byliśmy odpowiedzialni za zaistniałą sytuację, jako podmiot zaangażowany w to przedsięwzięcie, chcemy umożliwić mieszkańcom naszego miasta obejrzenie występu Blue Cafe. Specjalnie dla nich zespół zagra na pożegnanie lata. Będzie to jednocześnie podsumowanie cyklu letnich

impres plenerowych, sponsorowanych przez Browar Łomża i podziękowanie wszystkim konsumentom naszego piwa za udział we wspólnej zabawie”, poinformował prezes Browaru Łomża Andrzej Rutkowski.

Zarówno główni sponsorzy, jak i ŁKS postanowili przeznaczyć dochód na cele społeczne i charytatywne Łomży. Bilety w cenie 10 złotych do nabycia w zakładach pracy, Radiu BAB, Łomżyńskim Klubie Sportowym, Karczmie Łomża, sklepie firmowym Browaru przy Starym Ryнку i siedzibie firmy przy ul. Poznańskiej 121. W dniu koncertu bilet kosztuje 12 złotych.

*Tak trudno dziś o dobre
okna i drzwi
- na szczęście jest TERRAZYT!*

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

**NOWE BIURO
NOWE CENY**

zapraszamy

**KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35,
TEL./FAX 086/278-32-74**

- BOGATA OFERTA PRODUKTOWA
- PROFESJONALNA OBSŁUGA

*Z okazji otwarcia -
Do każdego zakupu upominki!*

Nie przegap okazji!

REKLAMA

DACH

od 17,70 zł*

SALONY FIRMOWE:
Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62
Ełk, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49
Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99
Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2, 0 501 262 141, (086) 275 91 04
Zambrów, ul. Białostocka 48, tel. (086) 271 23 00

Blachodachówka
DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeller — Niemcy
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

Rynny — gratis

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży



NA „PODOBÓJ” ELEKTORATU zważając ruszyli kandydaci w wyborach do Senatu, które odbędą się w województwie w niedzielę, 12 października. Krzysztofa Jurgieła podczas konwencji wyborczej wsparł prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. Donald Tusk i Jan Maria Rokita z Platformy Obywatelskiej osobiście rekomendowali wyborcom Sławomira Zgrzywę.

ZA POŁĄCZENIEM POWIATÓW grodzkiego i ziemskiego opowiedział się prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Taka decyzja oznaczałaby zmniejszenie kosztów administracyjnych nawet około 30 proc.

KAMERA ZA KAMERA, KRATA ZA KRATĄ w oknach, podwójne drzwi, ściany nie przenoszące żadnych dźwięków, podłogi, w których nie da się zrobić „podkopu”; tak wygląda oddany właśnie do użytku oddział dla niebezpiecznych przestępców Aresztu Śledczego w Białymstoku. Przedsięwzięcie wartości 2,5 miliona złotych sfinansowało państwo w ramach rządowego programu „Bezpieczna Polska”.

NIEPEŁNOSPRAWNI ARTYŚCI Z 45 OŚRODKÓW z całego kraju (m.in. Gliwic, Krakowa, Włocławka, Lublina) wzięli udział w X Ogólnopolskim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej. Repertuar zaprezentowany na scenie Białostockiego Teatru lalek był niezwykle zróżnicowany: od przedstawień teatralnych i scenek z filmów (np. „Sami swoi”), po najnowsze przeboje grupy „Ich Troje”.

„DOM — MOJE CENTRUM ŚWIATA” to hasło trwającego w Supraślu (pow. białostocki) międzynarodowego spotkania architektów, filmowców, fotografików, reżyserów i przedstawicieli innych dziedzin sztuki oraz pedagogiki z Polski i Wielkiej Brytanii. Celem wielkiej artystycznej akcji jest udział w niej samych mieszkańców Supraśla, polegający między innymi na realizacji ich twórczych zainteresowań.

ODMOWE ARESZTOWANIA przez Sąd Rejonowy oszustki tak-sówkarzy uchylił Sąd Okręgowy w Białymstoku. Mimo ciąży i pozostawionych w domu dwojga dzieci mieszkanka Hajnówki trafiła za kratki. O jej pomysle na szybkie pieniądze pisaliśmy w „Kontaktach” 38/2003.

O WYDALENIU Z ZAWODU NAUCZYCIELSKIEGO Marioli

M. z Czarnej Białostockiej (pow. białostocki), która w kwietniu 2001 roku zamordowała jedenastoletniego ucznia (romansowała z jego ojcem), zdecydowała komisja dyscyplinarna przy wojewodzie podlaskim. Za zbrodnię została skazana na 25 lat pozbawienia wolności.

DZIEŁA WYBITNEGO KOLORYSTY Bolesława Cybisa prezentuje Muzeum Okręgowe w Suwałkach.

NA ZAPROSZENIE WILEŃSKIEGO TEATRU „LELE” z gościnnym, wielokrotnie nagradzanym za walory artystyczne spektaklem „Sklep z zabawkami” w reżyserii Jarosława Antoniuka, w Wilnie wystąpił Teatr Lalki i Aktora w Łomży.

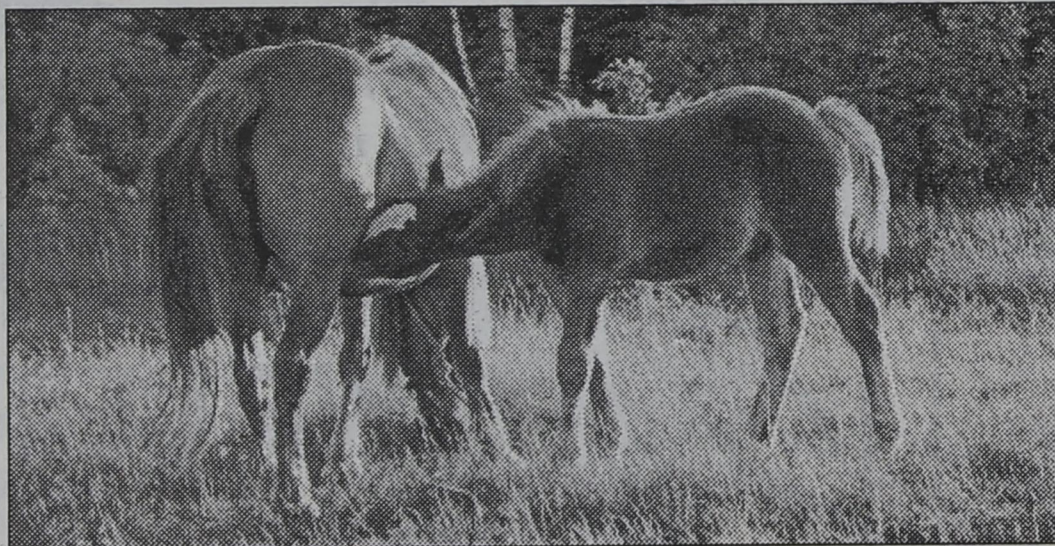
NOWE WŁADZE WYBRAŁ Łomżyński Klub Motorowy „Podkova”. Prezesem Zarządu został Andrzej Borawski, nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących.

SREBRNĄ MALWĘ w X Jubileuszowej edycji Ogólnopolskiego

Rankingu Konsumentów za 75 lat zdobyła Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem: Ser Typu Feta, doświadczenie, sprawdzona technologia oraz ścisła kontrola na każdym etapie produkcji są gwarantem najwyższej jakości „Mlekovity”, którą docenili konsumenci. „Mlekovita” jest najprężniej działającą firmą na rynku wyrobów mleczarskich. Jest to największa i najnowocześniejsza polska mleczarnia ze 100 proc. polskim kapitałem.

PO PIJANEMU JECHAŁ BURMISTRZ Jedwabnego: patrol policji zatrzymał samochód prowadzony przez Burmistrza Michała Chajewskiego do kontroli w ubiegły czwartek. Badanie alkomatem wykazało 0,6 prom. alkoholu. Burmistrzowi grozi sprawa karna. W razie skazania nie będzie mógł pełnić funkcji burmistrza.

NA „TEATROMACHIE”, spektakl przygotowany przez studentów Akademii Teatralnej w Warszawie Iwonę Olszewską i Piotra Domalcewskiego, pod okiem Marcina Sosnowskiego (dyrektor literacki Teatru Ateneum), zaprasza w piątek, 26 września, o godz. 18.00 Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży (sala widowiskowa MDK-DST).



W Podlaskiem jest najwięcej koni w Polsce. Na pastwiskach w Czartorii (gm. Miastkowo) można jeszcze zobaczyć duże stado

Polowanie z nagonką

Skargę na Radio Łomża wystosował do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji prezydent Łomży. Zarzuca rozgłośni, że po rozwiązaniu z jej właścicielem Sławomirem Borowym umowy na dzierżawienie tzw. muszli koncertowej Radio Łomża prowadzi nieustanną nagonkę na władze miasta. W reakcji, Sławomir Borowy rozesłał list do redakcji, w którym zarzuca prezydentowi Jerzemu Brzezińskiemu i wiceprezydentowi Marcinowi Sroczyńskiemu nagonkę na łomżyńskie firmy i próbuje tłumić krytykę.

ZNAKI CZASU

• Polska nie będzie musiała traktować związków niemałżeńskich lub homoseksualnych jak małżeństw, to wynik kompromisu osiągniętego przez ministrów krajów UE i państw kandydujących.

• Polska znalazła się na czwartym miejscu wśród najatrakcyjniejszych krajów dla inwestorów; przed nami są Chiny, USA i Meksyk, wynika z raportu światowej firmy konsultingowej A.T. Keamey.

• „Lekarz nie może uczestniczyć w procedurach klonowania ludzi dla celów terapeutycznych lub leczniczych. Lekarz nie powinien publicznie dyskredytować innego lekarza. Lekarz nie powinien używać do celów komercyjnych swojego nazwiska i wizerunku”, takie nowe zasady wpisane zostały do Kodeksu etyki lekarskiej w czasie Nadzwyczajnego Zjazdu Lekarzy.

• Pensja polskich deputowanych do Parlamentu Europejskiego będzie wynosiła ok. 2500 euro brutto, do tego należy dodać diety za posiedzenia Parlamentu, komisji i grup politycznych. W sumie około 5000 euro brutto, czyli około 20 tys. zł.

• Nie będzie referendum w sprawie konstytucji UE: Sejm odrzucił projekt uchwały, którego domagał się PiS oraz Ruch Katolicko-Narodowy, PSL i koła prawicowe.

• Na pierwszy rok studiów w seminariach przyjęto w tym roku ponad 1400 osób. To rekordowy nabór od lat.

• Zdaniem 62 proc. Polaków, największą przyczyną upadku norm w życiu publicznym jest chęć wzbogacenia się i dorobienia za wszelką cenę; 52 proc. uważa, że powodem afer jest brak zasad moralnych i nieuczciwość wynika z sondażu CBOS.

• Stowarzyszenie im. Edwarda Gierka chce, aby senator Adam Gierek, syn byłego I sekretarza PZPR, startował w wyborach prezydenckich.

• Większość Polaków posługuje się tylko jednym językiem, 10 proc. zna dwa języki, a tylko 2 proc. trzy i więcej; badania CBOS.

Serdeczne wyrazy współczucia

dr. WITOLDOWI WINCENCIAKOWI

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składa

Zarząd Oddziału Regionalnego
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży

**Nowo otwarty
BAR „ALICJA” w Łomży**

ul. Szosa Zambrowska 1/27
(budynek Starostwa)
tel. 215-03-39

z a p r a s z a

na posiłki domowe
od 8.30 do 17.00

Organizujemy różne imprezy
okolicznościowe

NIE LECZYMY ALBO PŁAĆCIE!

Bezprecedensową decyzję podjęło kierownictwo Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, zrywając kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Sprawa dotyczy poradni specjalistycznych, z których wiele jest jedynymi w województwie. Według dyirekcji PSK, powodem jest brak pieniędzy z NFZ na finansowanie świadczeń wykonywanych ponad uzgodniony limit. Szpital rozważa dwie możliwości: albo nie będzie w ogóle przyjmować pacjentów w poradniach, albo będą pobierane opłaty. Szefostwo podlaskiego NFZ nie zamierza jednak ulegać i szuka placówek, które mogłyby przejąć zakres usług PSK.

PRESTIŻ ZA EKSPORT

Prestiżowe tytuły Mistra Eksportu Produktów Żywnościowych 2003 zdobyły spółdzielnia mleczarska „Mlepol” z Grajewa i firma „Jan-za” z Suwałk podczas Międzynarodowych Targów Przemysłu Spożywczego POLAGRA FOOD 2003 w Poznaniu. Grajewska mleczarnia nagrodzona została za sukcesy, jakie odnosi ze swoim masłem „Łaciatym” na rynkach Unii Europejskiej, USA i Bliskiego Wschodu. W ubiegłym roku wartość sprzedaży sięgnęła 5 milionów dolarów. Ustalona w wielu europejskich krajach markę mają również litewskie sękacze z suwalskiej cukierni.

POWRÓT DEMOKRACJI

Sprawa stała się głośna, kiedy Rada Miejska Białegostoku w jednym z paragrafów statutu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 zapisała: szkoła zapewnia każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego wszechstronnego rozwoju, przygotowuje do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, sprawiedliwości i wzajemnego poszanowania. Zapis sprzeczny jest z ustawą z 7 września 1991 roku o systemie oświaty, która w preambule stanowi, że szkoła powinna wypełniać swoje zadania „w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Radni, na wniosek radnej z Ligi Polskich Rodzin, pominęli więc w zapisie „demokrację, tolerancję i wolność”. Statut szkolny, jako akt prawny niższej rangi, nie może być sprzeczny z aktami prawnymi powszechnie obowiązującymi, w tym z prawem oświatowym, Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz międzynarodowymi konwencjami podpisanymi i ratyfikowanymi przez RP. Wojewoda podlaski unieważnił załącznik do uchwały Rady Miejskiej Białegostoku, podjęty w sprawie statutu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 z naruszeniem prawa.

100 000 000 Z UNII

Po prawie 100 milionów złotych z unijnego programu SAPARD zamierzają sięgnąć podlaskie samorządy wiejskie i mniejsze miasta. Kolejne „rozdanie” dotacji, którego termin minął kilka dni temu, wzbudziło znacznie większe zainteresowanie niż poprzednio. Fachowcy tłumaczą to lepszym przygotowaniem gmin w wypełnianiu wniosków. Z 248, jakie w wymaganym terminie trafiły do nadzorującej program SAPARD Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, 142 (na kwotę blisko 50 mln), dotyczy inwestycji drogowych. Rekordzistą jest gmina Czyżew z planami 4 zadań. Kolejna grupa to sieci wodociągowe i kanalizacyjne: 108 wniosków na ponad 55 mln. Reszta dotyczy zaopatrzenia w energię (6) oraz zagospodarowania odpadów stałych (2). Maksymalnie z SAPARD mogą otrzymać do 75 procent kosztów inwestycji, przeciętnie jest to około połowy.

METEOROLOGIA NA DACHU

Późnym wieczorem spokój starszemu małżeństwu z Łupianki (gm. Łapy, pow. białostocki) zakłócił nagle niepokojący odgłos: coś „lupnęło” o dach. Przerazeni przesiedzieli, nie ruszając się z domu, aż do rana!

Ze świtem odważyli się otworzyć drzwi. Na dachu był balon z „zawiniątkiem”! Małżeństwo powiadomiło policję. Balon okazał się balonem meteorologicznym zza wschodniej granicy, o czym świadczyły napisy w języku rosyjskim. Czyj jest dokładnie i w jaki sposób przeleciał aż do Łupianki, wyjaśni policyjne postępowanie.

CHLEB I WODA

Tylko chleb rozdawała w pierwszych dniach po wakacyjnej przerwie kuchnia Caritas Diecezji Łomżyńskiej, z której korzystają najubożsi mieszkańcy miasta. Powodem był brak pieniędzy na gorące posiłki.

Stowarzyszenie apeluje, przede wszystkim do producentów artykułów spożywczych, ale także wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w gromadzeniu żywności.

Z posiłków w placówce Caritas mogą korzystać kierowani przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomży lub mający zaświadczenie proboszczów o trudnej sytuacji.

ZAPROSILI NAS

• Minister spraw wewnętrznych i administracji — na oficjalne „Zakończenie sezonu ogórkowego”.

• Prezes Zarządu Stowarzyszenia Polskich Mediów w Warszawie — na uroczyste otwarcie Kongresu Mediów Regionalnych i Lokalnych.

• Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku — na imprezy w ramach Podlaskiego Festiwalu Nauki.

• Rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku — na uroczystość przekazania przez Urząd Gminy w Turośni Kościelnej radiowozu dla Komisariatu Policji w Łapach.

• Dyrekcja Gimnazjum w Radziłowie — na obchody Europejskiego Dnia Języków.

• Dyrekcja Zespołu Szkół Drzewnych nr 9 im. Komisji Edukacji Narodowej w Łomży — na uroczystą inaugurację realizacji VI Projektu Polsko-Niemiecko-Litewskiej Wymiany Zagranicznej.

• Mieczysław Bagiński z Łomży — na konferencję prasową związaną z uzupełniającymi wyborami do Senatu.

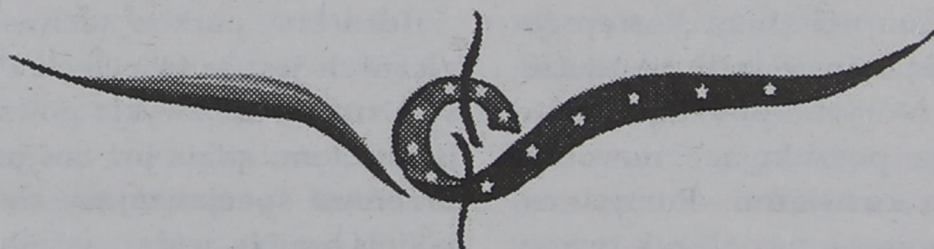
• Dyrektor Filii w Łomży oraz dyrektor naczelny Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji Warta SA. w Białymstoku — na spotkanie przyjaciół i posiadaczy karty klienta Warty.

• Rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Łomży — na debatę „Hipermarket w Łomży”.

• Starosta łomżyński, prezydent miasta i Powiatowy Urząd Pracy w Łomży — na uroczyste otwarcie Centrum Kształcenia i Informacji Zawodowej oraz Doradztwa Gospodarczego.

Dziękujemy.

V Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego



3–5 października

Otwarcie Mistrzostw
piątek, 3 października
godz. 17.00

Tego jeszcze na Starym Rynku w Łomży nie było!

ZŁOTY PŁĄS

Pierwsze miejsce i puchar Polski w tańcach standardowych zdobyła podczas IV Międzynarodowego Turnieju Tańca Towarzyskiego „Polish Cup 2003” w Warszawie para Natalia Fabian i Andrzej Radziwanowicz z Klubu Tańca Towarzyskiego „Akat” przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Trenerami zwycięskiej pary są Magdalena i Jacek Baczewscy.



Pani Dorocie Karwowskiej —
właścicielce hotelu „ZBYSZKO”
w Nowogrodzie

i Jej załodze za zorganizowanie wspaniałego
przyjęcia weselnego w dniu 20.09.2003 r.

serdeczne podziękowanie

składają
Małgorzata i Mariusz
z rodzicami

fak. 5967

KONTAKTY



Podlaskie rozpoczęło wielki marsz ku nowoczesności. Na początek w Białymstoku odbyło się I Regionalne Forum Innowacji. Suwałki nie pozostały w tyle i ogłosiły, że w szczerym polu stworzą park naukowo-technologiczny oraz wybudują wyższą uczelnię o międzynarodowej renomie. Wszyscy liczą na pieniądze z Unii Europejskiej. Jedynie najbardziej zainteresowani, czyli przedsiębiorcy, zachowują rozsądny dystans

Podlaskie rozpoczęło tworzenie tzw. Regionalnej Strategii Innowacyjnej. Tłumacząc to na ludzki język, chodzi o to, aby pomagać przedsiębiorstwom we wdrażaniu najnowszych technologii, technik i rozwiązań organizacyjnych. Tego typu programy funkcjonują w innych województwach oraz w wielu regionach Europy i służą po to, aby za ich pośrednictwem „wyrwać” pieniądze z różnych unijnych funduszy.

W Podlaskiem ministerstwo informatyzacji i Urząd Marszałkowski przeznaczyły na to w sumie 500 tys. złotych. Ostatecznie pracami nad Strategią zajęli się Uniwersytet w Białymstoku i Wschodni Ośrodek Transferu Technologii, o którego wcześniejszych osiągnięciach nic nie wiadomo. Powołano Grupę Sterującą oraz mnóstwo różnych zespołów, rad i pełnomocników oraz ogłoszono, że za pomocą ankiet i wywiadów zostaną przebadani podlascy przedsiębiorcy na okoliczność, dlaczego w swoich firmach stosują tak niewiele nowoczesnych technologii. Potem wszystkie te gremia zajmą się „kształtowaniem postaw innowacyjnych w społeczeństwie”.

Na dobry początek zorganizowano w Białymstoku wielką naradę pod nazwą I Regionalne Forum Innowacji. Przybyli przede wszystkim naukowcy i urzędnicy oraz członkowie różnych organizacji, żyjących z propagowania innowacji. Z założenia głównymi gośćmi mieli być samorządowcy, ale można było ich policzyć na palcach obu rąk.

Naukowcy i urzędnicy głosili referaty o „wzroście potencjału”, „wspieraniu działań”, „celach i zadaniach” itp. Po lunchu na dyskusję panelową pozostało mniej niż dwadzieścia osób, najczęściej osobiście zaangażowanych w przedsięwzięcie. Mimo to organizatorzy nie zrażają się: zapowiadają jeszcze dwa takie fora: dla naukowców i przedsiębiorców. Muszą przecież jakoś wydać pół miliona złotych.

Nieliczni biznesmeni na ze-

braniu patrzyli na całą tę imprezę z przymrużeniem oka. Nie mówili głośno o swoich wątpliwościach: wiedzą, że władza nie lubi, gdy się ją brutalnie ściąga z obłoków na ziemię. Ale w kuluarach powtarzali to samo co zwykle: potrzebne są dobre drogi, jakieś niewielkie lotnisko; niech



G-RACZYK

Zaklinanie

lepiej władze zajmą się sprawowaniem inwestorów itp. Wiedzą, że zaklinanie postępu na naradach i seminariach niczemu nie służy. Postęp rodzi się z inwestycji, w otoczeniu których powstają nowe firmy, poszukujące nowoczesnych rozwiązań. Pomysł rodzi pomysł; wynalazek tworzy nowy wynalazek. Po przekroczeniu pewnej granicy następuje przyspieszony postęp. Z gadania naukowców i urzędników nic nie wyniknie.

Wporównaniu do władz Suwałk, twórców Regionalnej Strategii Innowacji można uznać za niegroźnych nudziarzy. Włodarze Suwałk wymyślili, że stworzą w mieście Park Naukowo-Technologiczny Polska-Wschód. Wydzielą i ogrodzą kilkanaście hektarów gruntu, na których jak grzyby po deszczu wyrastać będą firmy pracujące w najnowocześniejszych technologiach informatycznych, elektronicznych, chemicznych, medycznych i wszystkich innych.

Dlaczego ktoś miałby umieszczać swój nowoczesny biznes na rubieżach Polski, z dala od cywilizacji, zaplecza

naukowego i dobrych dróg? Twórcy projektu mają gotową odpowiedź: z powodu przygranicznego położenia.

Idea tzw. parków technologicznych jest w świecie (i Polsce) znana, ale zwykle powstają one tam, gdzie już coś jest: przemysł specjalizujący się w jakiejś branży, wyższe uczelnie prowadzące badania itp. Często w takich wydzielonych parkach swoje interesy otwierają młodszy pracownicy politechnik, którzy chcą przejść od teorii do praktyki.

Poprzednie wojewódzkie władze samorządowe z wice-

marszałkiem Dariuszem Ciszewskim lansowały podobną ideę powstania takiego parku na terenach podbiałostockiego lotniska w Krywlanach. Nowa ekipa natychmiast zarzuciła ten projekt jako całkowicie nie liczący się z realiami ekonomicznymi. A przecież w Białymstoku i okolicach działa wielokrotnie więcej przedsiębiorstw, potencjalnie zainteresowanych nowymi technologiami niż w Suwałkach. Do tego stolica województwa jest silnym ośrodkiem akademickim z dużą Politechniką.

Brak zaplecza naukowego nie stanowi jednak dla suwalskich władz żadnego problemu. Nie ma odpowiedniej uczelni? To ją założymy! Tak powstał plan stworzenia w Suwałkach Międzynarodowej Akademii Technik Informatycznych i Zarządzania. Dlaczego nie? Do odważnych świat należy. To się nazywa ucieczka do przodu! W szczerym polu ma stać uniwersytet o międzynarodowym zasięgu, który stanie się głównym centrum rozwojowym regionu.

Prezydent Suwałk Józef Gajewski zdaje sobie jednak sprawę, że sporo czasu minie, zanim w tej sprawie zaczyną się jakieś konkretne działania. Niemniej pełnomocnik już jest. Można też starać się o pieniądze z unijnych funduszy przeznaczonych na propagowanie innowacji. Podobno Europa lubi takich odważnych.

Papier jest cierpliwy. Opinia publiczna też chętnie posłucha o wspaniałych pomysłach swoich politycznych wybrańców. Tylko sensu jakby coraz mniej.

JAN ONISZCZUK

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My klientów rozpieszczamy, nim zamówisz już czekamy!

RADIO TAXI
96 21
LONZA

96 21 lub 218 10 26

fak./k-mc



KONTAKTY

Samochód za drugie miejsce w Big Brotherze oddałam na licytację, co dało kwotę prawie głównej wygranej, za co można było opłacić operacje ośmiorga dzieci i pomóc wielu innym ludziom

7

— Do Łomży przyjechała Pani jako oceniająca w castingu miesięcznika „Twój Image”. Pamięta Pani swój pierwszy casting?

— Już jako mała dziewczynka miałam sesję fotograficzną do reklamki na soczkach dla dzieci. Moja mama wtedy się nie zgodziła. Powiedziała, że jej dziecka nikt nie będzie wyrzucał do śmietnika. I nie wystąpiłam dotąd w żadnej reklamie.

— A pierwsza edycja Big Brothera sprzed trzech lat? Program okazał się chyba skuteczną reklamą i to samej siebie, skoro prowadzi Pani „Maraton uśmiechu”.

— Całą zimę jeździłam z rodzinnego Lubonia pod Poznaniem do



Z MANUELA
z „Big Brothera” i „Maratonu uśmiechu”
kwestie losu, Boga i marzeń
rozwaga Robert Miro

Bóg daje siłę Siostrze Manueli

Warszawy, bo w marcu wchodziliśmy już do Domu Wielkiego Brata. Tam castingi były zupełnie inne: testy psychologiczne, sprawnościowe, wysiłkowe, medyczne, na inteligencję i wszelkie możliwe. A potem sprawdzian na oczach widzów... Po zakończeniu rozmawiałam z psychologiem z komisji, którego ujęło akurat to, że miałam sprecyzowane poglądy na wszystkie sprawy.

— Na przykład, na... Boga.

— Bóg jest w moim sercu, a ja nie muszę się chwalić, gdzie, kiedy i ile razy się modlę. Jestem pewna, że tam u góry jest Ktoś, kto kieruje naszym życiem i stale nam pomaga. Będąc chrześcijanką, czytam Pismo Święte i znam prawdy wiary. Wystarczy się do nich stosować, żeby żyć uczciwie.

— Krzysztof Krawczyk po sobotnim koncercie w Łomży zdążył przed niedzielą w Białymstoku na mszę świętą z rodziną...

— To jest piękne, że panu Krzysiovi nie poprzewracało się w głowie, tak jak niektórym artystom, i że cały czas ma kontakt z Bogiem. Bóg daje siłę.

— W Łomży jest Pani po raz pierwszy, nie incognito...

— Nie byłam „na mieście”, ale tutaj (restauracja Grek Zorba — przyp. red.) każdy stolik się ze mną swobodnie przywitał „cześć, Manuela”, każdy zagadnął na luzie, co słyhać. No i podano mi świetną surówkę z pora.

— Pani ekranowy wizerunek „na żywo” sprzed lat nie kłóci mi się z dzisiejszym, „w cztery oczy”. Jest Pani może bardziej skupiona, trochę poważniejsza, mniej „rozchachana”...

— Bo uważałam, że program jest po to, żeby się bawić i żeby było wesoło, natomiast w życiu codziennym jestem osobą na serio i zdyscyplinowaną. Prowadzę dwie firmy, druga zajmuje się finansami, a to wymaga odpowiedzialności i własnie... dyscypliny.

— Jest Pani zadowolona i z wizerunku spontanicznej, puszystej, acz pełnej wdzięku siostry Big Brothera, i z gotowej na wolnorynkowe wyzwania „bizneslumen”. W której masce Pani bardziej do twarzy?

— To nie były i nie są maski. To po prostu ja w różnych sytuacjach w różnych okresach swego życia. Przed Big Brotherem byłam trochę podlotkiem, biegałam ze znajomymi z imprezy na imprezę, a teraz przez pracę mam i mniej czasu, i na pewno dojrzałam emocjonalnie, dostrzegłam nowe wartości.

— Jakież nowości?! Czy ja na pewno rozmawiam z Manuella Michalak?

— Owocem mojej przemiany jest to, że w grudniu 2002 zawarłam związek małżeński. Nazywam się Manuela Jabłońska, a ślub był cichy, niemedialny, bo mój mąż nie życzył sobie rozgłosu... Poznałam go po programie. Wiedział, że jestem uczestniczką, ale pracował całymi dniami i rzadko miał mnie okazję oglądać. Dopiero później wiele rzeczy go zaskoczyło.

— Dostała Pani w nagrodę dobry samochód. Co Pani z nim zrobiła?

— Obiecałam rodzicom i siostrze, że cokolwiek wygram, przeznaczę na cele charytatywne. Samochód za drugie miejsce oddałam na licytację esemesową, dzięki czemu uzyska-

łam kwotę prawie równą wygranej w Big Brotherze, za co można było opłacić operacje ośmiorga dzieci i jeszcze pomóc wielu innym ludziom.

— Jak układają się losy sióstr i braciszków Wielkiego Brata?

— Z Januszem nie utrzymuję kontaktów, w różnych miastach i odmiennych branżach pracujemy. Najczęściej dzwoni do mnie Grześ Mielec, czasem Karolina, choć teraz rzadziej, bo wyjechała na studia do Niemiec. Większość przeniosła się do Warszawy.

Klaudiusz otworzył w Katowicach restaurację, a z Gulczasem i Arkiem z drugiej edycji założył zespół Ich Trzech, parodiujący polskie przeboje.

— O czym Pani jeszcze zamarzy?

— Żeby ludzie dostrzegli bezsens wojen. Tych wielkich, na skalę światową, i tych małych, prowadzonych między sobą. Żeby otworzyli oczy i ramiona z szacunkiem dla drugiego człowieka. Bo to on może kiedyś podać jedyną pomocną dłoń.

— Dziękuję za rozmowę.

KONTAKTY



DOM W MUNDURZE

— To dla mnie wielka satysfakcja, wielka radość, wielkie szczęście, że doczekałem tej chwili! — mówi wzruszony Heronim Pakulski z Warszawy, inicjator budowy pierwszego w Polsce domu policyjnego seniora, powstającego w Żebrach Laskowcu w gminie Nur. — Dlaczego tutaj? Bo od początku bardzo życzliwe były władze gminy.

W minioną sobotę, z udziałem biskupa Mariana Dusia, krajowego duszpasterza policji, na rysujących się fundamentach, odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego. W przyszłym domu policyjnego seniora, którego siedzibą będzie adaptowany budynek zlikwidowanej szkoły podstawowej, zamieszka 135 pensjonariuszy. To miejsce ma być także swoistym dowodem pamięci zamordowanych przez Rosjan polskich policjantów.

— Wśród nich był także mój ojciec Stefan, komendant policji

powiatu warszawskiego — wspomina Heronim Pakulski. — Został aresztowany, a potem z innymi uwięziony w obozie ostaszkowskim. Spoczywają w Miednoje...

Heronim Pakulski jest jednym z pierwszych założycieli reaktywowanego w 1996 roku przedwojennego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”. Dziś, dzięki wsparciu duchowemu i materialnemu sponsorów oraz doskonałej współpracy z Niezależnym Samorządnym Związkiem Policjantów oraz Stowarzyszeniem Emerytów i Rencistów Resortu Spraw Wewnętrznych, możliwe stało się tak wielkie i potrzebne pod każdym względem przedsięwzięcie w Żebrach Laskowcu.

— Wierzę, że jeżeli człowiek stawia sobie szlachetne cele, wszystko prędzej czy później do niego doprowadzić do szczęśliwego końca — mówi Heronim Pakulski.

BOMBA W SZKOLE

Chemii nie ma już w szkołach podstawowych. Przedmiot zniknął w wyniku reformy szkolnictwa. Nie ma też pracowni chemicznych. Jednak po wcześniejszych programach pozostały specjalistyczne chemiczne akcesoria. Nie tylko aparatura, ale też różne środki. Są wśród nich śmiertelnie trująca rtęć, cyjanek, brom, eter, kwasy.

— Najpierw zwróciliśmy się zapytaniem, czy szkoły posiadają zapas środków chemicznych, a potem z propozycją utylizacji. Tych odczynników nie można przecież wylać do zlewu. Teraz sprawdzimy, czy zalecenie zostało wykonane — mówi Agnieszka Grzeszczuk, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Łomży.

Najlepszym rozwiązaniem było przekazanie wyposażenia byłej pracowni chemicznej gimnazjum. Tak zrobiła dyrekcja szkoły w Wiźnie, także w Zbój-

nej i w wielu innych miejscowościach.

— Na początku pojawiła się wątpliwość, co zrobić z preparatami chemicznymi? Ale jeszcze w ubiegłym roku szkolnym w naszym budynku mieściło się gimnazjum. To była dla nas szczęśliwa sytuacja, całą pracownię chemiczną z preparatami przekazaliśmy tej szkole. I kłopot zniknął — mówi Sławomir Chodnik, dyrektor Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Stawiskach.

W niektórych szkołach niewiele nadawało się do przekazania. Niektóre preparaty były tak stare, że trudno było zidentyfikować ich nazwę. Nad chemiczną bombą czuwa także Podlaskie Kuratorium Oświaty. Zawarło porozumienie z Instytutem Chemii Uniwersytetu w Białymstoku, którego pracownicy naukowcy podjęli się utylizacji niepotrzebnych środków.

„Nieświęteczne koncerty”

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

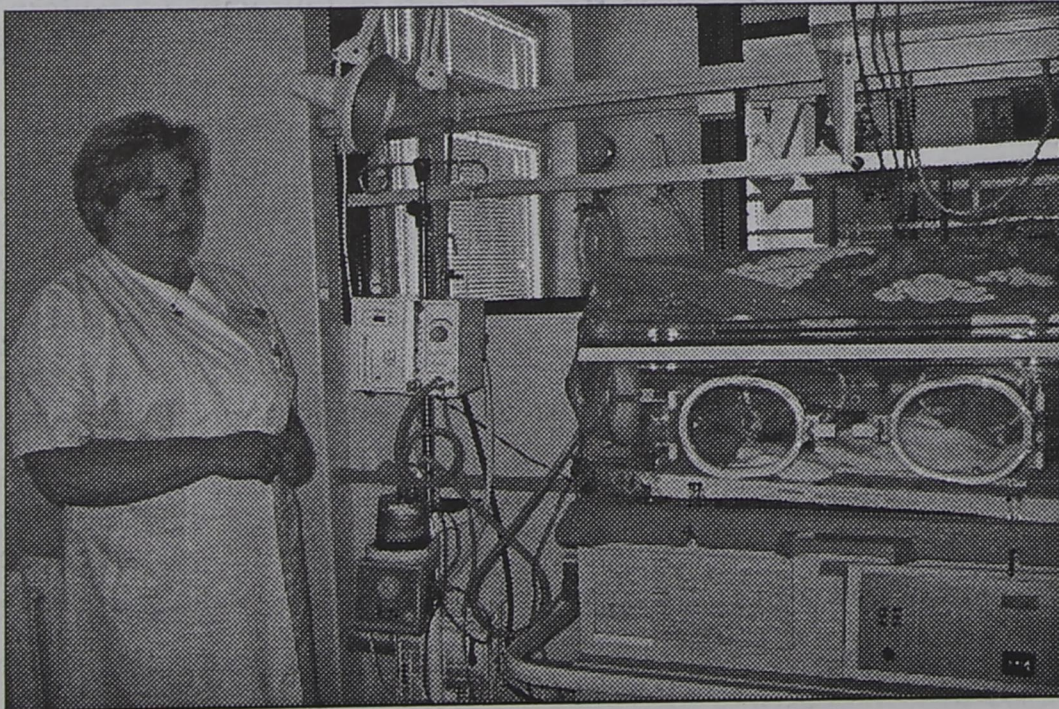
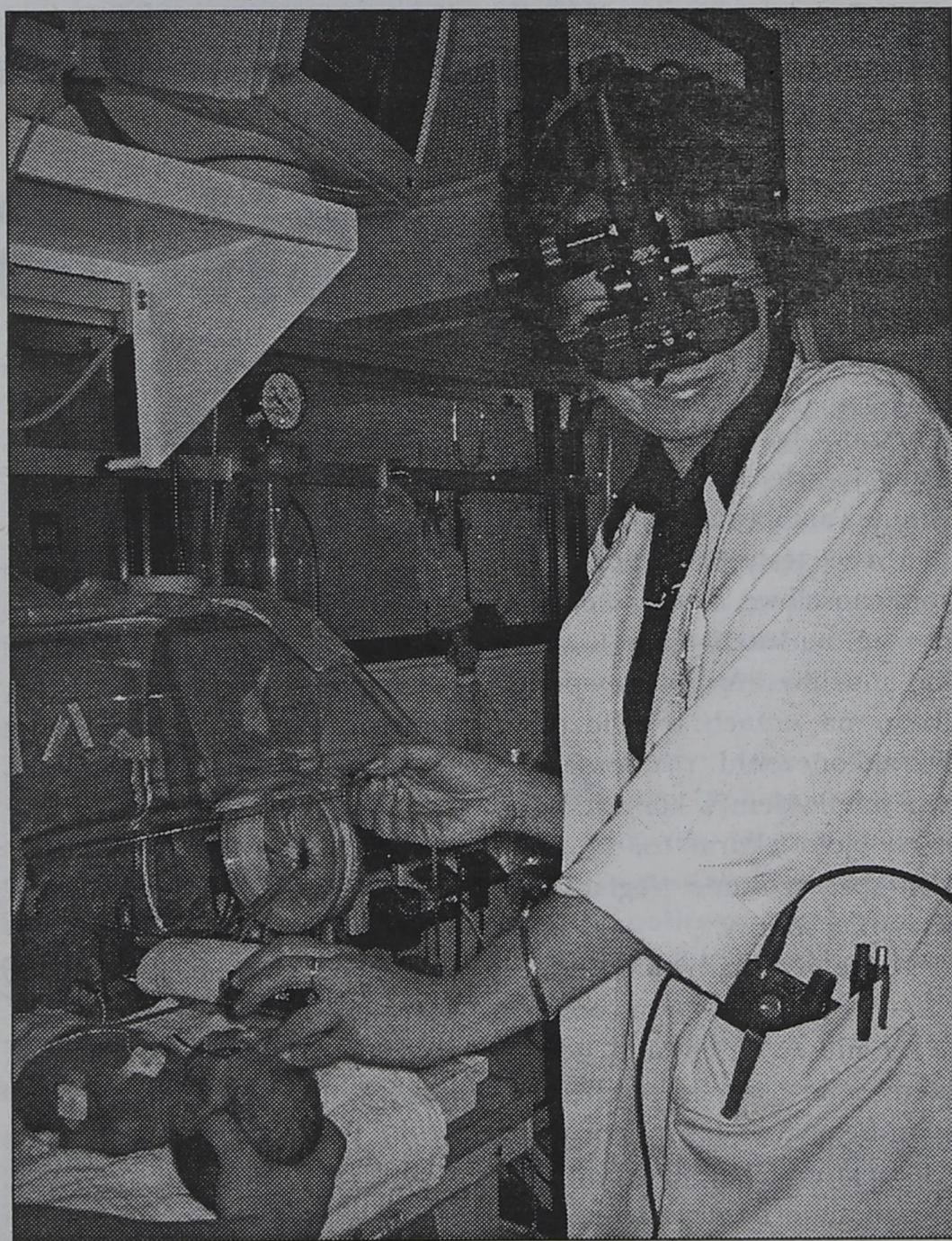
— Specjalistyczny sprzęt od Fundacji Jerzego Owsiaaka służy wszystkim dzieciom przychodzącym na świat na naszym Oddziale, ale szczególnie tym, które się rodzą z jakimiś kłopotami — mówi dr Maria Wilińska, ordynator Oddziału Noworodków i Wcześnieaków Szpitala Wojewódzkiego w Łomży.

Oddział Noworodkowy w Łomży otrzymał od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyłóżkowy aparat rentgenowski (do wykonywania zdjęć rtg przy łóżku chorego, bez konieczności transportu do szpitalnej pracowni rtg), ultrasonograf (umożliwia badania usg głowy, klatki piersiowej w tym pełne badanie kardiologiczne serca oraz badanie usg jamy brzusznej), pulsoksymetr (aparat do monitorowania podstawowych funkcji życiowych; czynności serca i utlenowa-

nia krwi), aparat do przesiewowego badania słuchu u noworodków (badania te wykonuje się u każdego noworodka urodzonego w szpitalu), wysokiej klasy aparat do badania słuchu metodą obiektywną ABR (badanie tą metodą weryfikuje wątpliwości z badania przesiewowego ze wszystkich szpitali byłego województwa łomżyńskiego), oftalmoskop obuoczny do badania dna oka u wcześniaków (służy wykrywaniu m.in. retinopatii, częstego zaburzenia wzroku u wcześniaków, będącego najczęstszą przyczyną ślepoty tej grupy dzieci).

Ostatni dar to inkubator transportowy z respiratorem do transportu dziecka w ciężkim stanie ogólnym wewnątrz szpitala i między szpitalami, z możliwością prowadzenia wentylacji mechanicznej w trakcie transportu.

— Teraz ubiegamy się o apa-



rat do wspomagania oddechu u wcześniaków i noworodków doświadczonych z zaburzeniami oddychowymi. Wykorzystujemy stare aparaty, które mamy. Jednak sprzęt z Fundacji Owsiaaka jest zawsze najnowszej generacji i bardzo przydałby się w naszym Oddziale — dodaje dr Bożena Florczyk, zastępca ordynatora.

Warto przypomnieć, że na Oddziale dr Marii Wilińskiej trzy lata temu przyszły na świat i prze-

żyły dzieci z najmniejszą w kraju wagą urodzeniową: Małgosia Sulewska ze wsi Czarny Kąt (gm. Zbójna) ważyła 440 gramów, a Agnieszka Łada z Łomży 450 gramów.

Na zdjęciu: okulista dr Ewa Poppe przy użyciu oftalmoskopu (aparat z Fundacji Owsiaaka) bada oczy czternastodobowego Szymona, który waży tylko 1500 gr, i dr Bożena Florczyk przy inkubatorze z Szymonem

— Jakie uczucia wzbudzają w Jego Ekscelencji przyjazdy do Zambrowa?

— W Zambrowie bywam kilka razy w roku, często w okresie Dnia Zmarłych. Zatrzymuję się pomodlić i pomyśleć. Towarzyszą mi nie tylko wspomnienia. To także ożywienie jakichś więzów wewnętrznych nie tylko z miejscem, ale szczególnie z ludźmi, którzy tu żyją i którzy tu żyli, a w mojej pamięci nigdy nie umarli. Widzę rozwój miasta, które ciągle się unowocześnia. I to budzi radość i nadzieję. Pamiętam dobrze różne trudności, o których opowiadali rodzice i starsi. Mieli problemy z chodzeniem do szkoły, jedynej w Zambrowie za carskich czasów. Przebijali się i mówili po polsku. A dziś cieszę się, że jest tyle różnych możliwości. Dostrzegam, że wszystko idzie w kierunku dobra.

— Czym jest dla Waszej Ekscelencji tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zambrowa?

— Znakiem, że Zambrów się mnie nie wstydzi, a Zambrowianie są wyrozumiali dla swego krajana. To cieszy. Tytuł jest zewnętrznym wyrazem tych więzów, które są wewnątrz i czasami są wydobywane. To także wy-

Z metropolią przemyskim

ks. arcybiskupem

JÓZEFEM

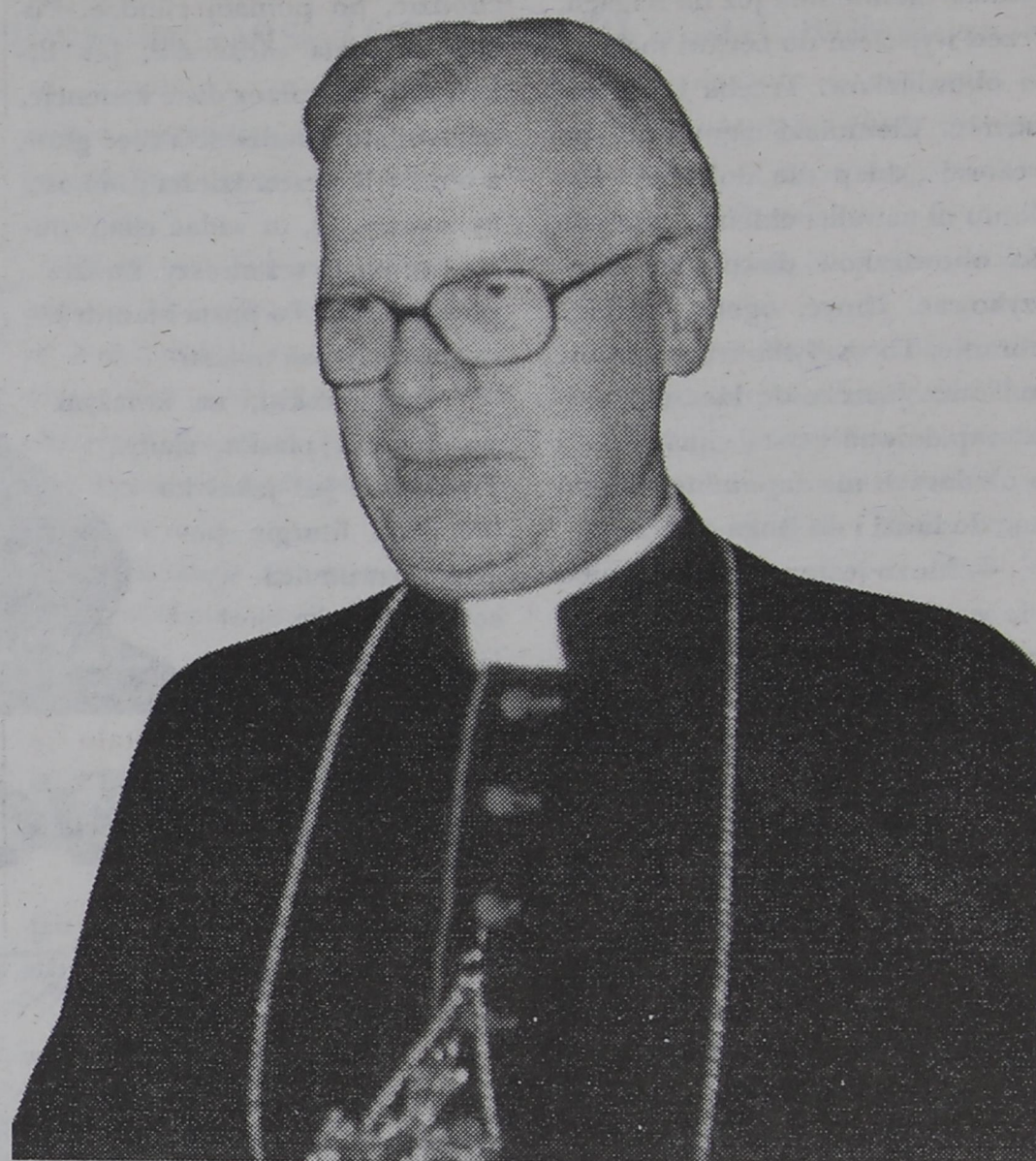
MICHALIKIEM

rozmawia Maria Tocka

raz kultury miasta. Dwudniowe uroczystości to wielkie świadectwo: Zambrowianie ciągle są dawcami, a ja biorcą. Nigdy nie miałem kompleksów, że urodziłem się w Zambrowie i żyłem wśród tych ludzi. Ludzi, których się kiedyś w życiu spotkało, nosi się w sercu. A w moim wypadku jest jeszcze odniesienie modlitewne. Poza tym trzeba pokazywać też pewne możliwości dróg,

Więzy

którymi można iść, niezależnie od przekonań. Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy w Zambrowie są księżmi, czy wierzącymi, ale to miasto ma wielkie tradycje bardzo szerokiego spojrzenia na świat. Zambrów umiał pew-



ne wartości wydobywać i się za nimi opowiadać.

— Czy metropolita przemyski czuje się obywatelem Zambrowa?

— Tu się urodziłem i tu rosłem. Tu zaistniały moje pierwsze kontakty z ludźmi, z tą zie-

mią, z Panem Bogiem. Trudno byłoby zaprzeczać własnym korzeniom, bo to byłoby zaprzeczaniem samemu sobie. Każdy człowiek ma jakiś Zambrów w swoim życiu. Ja mam ten.

— Dziękuję za rozmowę.

Józek przypominał, aby serki, czyli nóżki „pachnące” po długim marszu, zawijać w gazety, żeby zapach nie przeszkadzał spać

— Jako mieszkańcy miasta jesteśmy dumni z naszego wybitnego Rodaka, piastującego z godnością tak wysokie stanowisko. Zarówno Jego osoba, cechy prawego charakteru, dokonania naukowe, ideały zawarte w licznych publikacjach, myśli i rozważania, kazania i wskazania są godne naśladowania przez wszystkich ludzi, wierzących jak i ateistów. Możliwość nadania Honorowego Obywatelstwa tak zasłużonemu człowiekowi jest dla nas zaszczytnym obowiązkiem, płynącym z potrzeby serca i ducha. Jesteśmy dumni, że Syn Ziemi Zambrowskiej znany jest w całym świecie i gdziekolwiek jest, godnie ją reprezentuje — mówił Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa w czasie uroczystej sesji Rady Miasta, podczas której metropolicie przemyskiemu, ks. arcybiskupowi Józefowi Michalikowi nadany został tytuł Honorowego Obywatela Miasta Zambrowa.

W czasie dwudniowych uroczystości oprócz sesji i nabożeństwa odbyło się pierwsze po 45 latach spotkanie absolwentów, którzy z arcybiskupem w maju 1958 roku zdali maturę w zambrowskim liceum.



Lekcja wspomnień

— To był nasz Józek, nasz Józik. Bardzo lubiany. Bardzo dobrze się uczył. Był jednym z moich najbliższych kolegów, łączyły nas zainteresowania historią i sprawami społecznymi. Ja jeszcze zajmowałem się siatkówką i sportem. Józek raczej nie. Gdy mieszkał w Łomży, odwiedzaliśmy się, teraz kontakty są luźniejsze. Podziwiam go, wiem, że zna kilka języków, cieszę się z jego sukcesów — opowiada dr Tadeusz Lipiński, szkolny kolega.

Irena Perkins po zambrowskim ogólniaku studiowała w Wyższej Szkole Ekonomicznej na Wydziale Morskim. Po studiach została skierowana na roczną naukę angielskiego do Londynu. Tam poznała męża i pozostała do dziś. Na spotkanie z arcybiskupem i koleżankami z klasy przyjechała specjalnie z Londynu.

— Najlepiej pamiętam arcybiskupa ze wspólnych wycieczek w Sudety. Maszerowaliśmy z plecakami nawet po trzydzieści kilometrów. Na noc kwaterowaliśmy w pociągach.

dokończenie na str. 20

Prawie 70 lat wołam dzwonami: chodźcie, ludzie, na modlitwę

Jest niedziela, piąta rano. Eugeniusz Siemieniuk już na nogach. Przed wyjściem do cerkwi ma sporo obowiązków. Trzeba kurki nakarmić. Ziemniaki ugotować, bo wczoraj „sklep nie dojechał” i w domu ni kawałka chleba. I mus się do obowiązków dzwonnika przyszykować. Umyć, ogolić, zmienić ubranie. To wszystko trzeba zrobić musowo. Jeszcze do kieszeni trzeba zapakować czystą chusteczkę i o okularach nie zapomnieć. Ogarnać do ludzi i do Boga się trzeba.

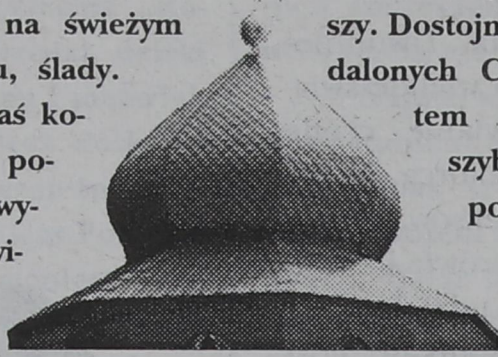
— Może jestem coś warty albo nie warty? O jo jo jo! Jak prędko przeszli te lata! To wszystko jakby wczoraj było. Niedawno zmarła mi żona. I ciężko, i smutno człowiekowi samemu na świecie. A życie wokół się toczy...

W kuchni gwizdzą czajnik. Trzeba jeszcze jabłka na kompot nastawić. Jak zwykle w niedzielę, przełączyć telewizor na program białoruski, żeby się dowiedzieć, co słychać na Grabarce, w Bielsku Podlaskim, Hajnówce. Niedawno piorun uderzył w telewizor i był popsuty, ale na szczęście jest już naprawiony.

— Laska. Bez niej nie dam rady. Robili mi operacje na nogę, dwa miesiące w białostockim szpitalu. Już zamykam chatkę, o, pozwolutku do cerkwi... Niedaleko,

ale ja muszę dużo wcześniej wychodzić, bo pomału chodzę. Puchły to mała wioseczka. Jak byłem sołtysem przez dwie kadencje, miałem sto dwadzieścia pięć głów, a teraz tylko czterdzieści dwie osoby zostały. O, tu widać chatę pustą i tu pusta też straszy. Ludzie powymierali! Tu pusta i tam też pusta. Ojej! Jak to jest?

Przy cerkwi, na świeżym po deszczu piasku, ślady. To pewnie już jakaś kobieta na liturgię poszła. Dzwonnica wysoko. Schody zawiązują się, są strojne. Teraz trze-



się zebrał i w rzece utopili, bo się bali, żeby nie przepadł. Tu za olszyną jest takie miejsce w Narwi, my je nazywamy „czered” i tam dzwon wpuścili. A jak „bieżeńcy” po wojnie powrócili, go wydobyli i z chorągwiemi, ze śpiewem do cerkwi przyprowadzili i na dzwonnicy znów umieścili.

Potężny głos. Bije największy. Dostojnie, aż słychać w oddalonych Cieluszkach. A potem rwanym tempem, szybko, na przemian, pozostałe trzy.

— Dzwonów mnie uczyli starsi lu-

Mikołaj Stokowski, co jest pochodzący w Białymstoku, wziął i zaczął przyuczać na dzwonnika. No, ale tu starsze, jak ja teraz, ludzie byli. Więc ja wtedy biegiem biegłem na dzwonnice. Teraz to ciężko jest mi się tu wdrapać, a wtedy raz, dwa po schodach do dzwonów się dostawałem. Cóż to było? Starszy dzwonił, a ja patrzył, i patrzył, i napatrzyć się nie mógł. Potem on pomalutku mnie uczył. Na przykład, że tego serduszka nie można puścić za daleko. I tak starszy raz, drugi, trzeci pozwolił mi dzwonić. Mój dziadek był stróżem w cerkwi, więc często tu przychodziłem. I tak się nauczyłem! Ile tysięcy razy tu się wdrapałem, i na Wielkanoc, i na ślub, i na pogrzeb. Nie policzę.

Teraz uczy młodych. Ale ja ktoś im nie wychodzi. Nie mają do tego zacięcia! To jest tak jak u harmonisty; u niego i walczyk, i oberek wychodzi pięknie. Tak samo i na dzwonach też trzeba umieć dzwonić.

— Zaraz po styczniu będę miał siedemdziesiąt pięć lat. Póki dam radę, do cerkwi będę przychodził, bo tu lżej. Zapominam o wszelkich trudach i kłopotach. Wołam przez te dzwony: przychodźcie, ludzie, na modlitwę.

EWA BIESIADA

Dzwonnik

ba dzwony przygotować, ale najpierw otworzyć okiennice na cztery światy strony.

— Ten największy dzwon w 1938 roku kupiony, człowiek go końmi z Kalisza przywiózł. O, tu jest napisana data! Trzysta sześćdziesiąt pięć kilo waży! A tu jest mniejszy, tylko szesnastokilogramowy. I dwa jeszcze kiedyśniejsze, carskie jeszcze dzwony. A tu jest dzwon z 1802 roku. W czasie pierwszej wojny chcieli go okupanci wywieźć do Rosji, więc ludzie

dzie, już oni nie żyją. Ale nie każdy potrafi dzwonić. Trzeba mieć słuch i praktykę. Żeby nie to serce, to nie byłoby dzwonu. Bo jak byle czym w niego uderzyć, to nie wyda ładnego dźwięku. Ten pierwszy dzwon to ja go nazywam alt, a ten drugi to alt-tenor, a ten trzeci to bas. I to musi razem grać! Miałem siedem lat, moja mama i siostra chodziły na cerkiewny chór. No i mnie też do chóru gonili. Ale ja nie bardzo chciałem śpiewać. I wtedy nasz batiuszka nieboszczyk

UZDROWICIEL Armando Collantes w Łomży, Ostrołęce i Białymstoku.

TAJEMNICE UZDROWIEŃ FILIPIŃSKICH HEALERÓW

“Od setek lat filipińczycy posiadają umiejętności uzdrawiania, ich siłą jest głęboka wiara, potrafią leczyć nawet najcięższe choroby zaglądając do księgi życia człowieka”

Zdrowie jest naturalnym stanem człowieka i mechanizm tak skomplikowany jak ludzki organizm “właściwie wyregulowany” zawsze podąża do stanu równowagi.

Od tysięcy lat medycyna wschodu czerpie pełną garścią wiedzę na temat wpływu na organizm człowieka. Filipińska sztuka uzdrawiania jest kombinacją takich czynników jak: wrażliwość, dyscyplina wewnętrzna i olbrzymia chęć niesienia pomocy bliźnim.

Każdego z filipińskich healerów łączy jedna wspólna cecha: pełen wyrzeczeń ogrom pracy nad sobą, jej rozmiar wyznacza stopień predyspozycji, które zostały im, jak wielokrotnie podkreślają - podarowane od Boga. Energia, którą dają do dyspozycji chorym nie jest ich własną energią, zaś ich osobiste właściwości pomagają jedynie w przekazywaniu sił będących elementem wszechświata.

Tymi wszystkimi cechami odznacza się przebywający od niedawna w naszym kraju filipiński uzdrowiciel Armando Collantes. Jest skromny, pokorny wobec praw natury, niesienie pomocy innym uważa za najważniejszą życiową powinność.

Wspaniałe efekty działalności filipińskiego uzdrowiciela potwierdzają wpisy w złotej księdze.

Oto niektóre z nich:

- od kilku lat cierpiełam na przepuklinę, przewód pokarmowy, miałem torbiele

na wątrobie, bardzo bałem się operacji, która zdaniem lekarzy była niezbędna. Szukając innych możliwości leczenia zwróciłem się do filipińskiego uzdrowiciela. Podałem się jego zabiegowi, który sprawił, że mój problem przestał istnieć, to cud - Andrzej K. z Krakowa.

- Mój 8 letni syn od



urodzenia cierpiał na epilepsję, zdarzało się, że codziennie miewał ataki. Postanowiłam udać się z nim do p. Collantesa. Od czasu wizyty, a minął już prawie rok, syn nie miał ani jednego napadu padaczki - Grażyna Z. z Pabianic.

- Miałem pod kolanem guz wielkości dużej śliwki, badania wykazały, że jest to nowotwór złośliwy. Gdy dowiedziałam się o przyjeździe filipińskiego uzdrowiciela pojechałam do niego. Po dwóch zabiegach guz zniknął, ku zdumieniu lekarzy i ku mojej ogromnej radości - Elżbieta J. z Wodzisławia Śląskiego.

Z filipińskim uzdrowicielem będzie można spotkać się:

Łomża
7 października (wtorek)

Białystok
6 października (poniedziałek)

OSTROŁĘKA
5 października (niedziela)

Podczas przyjęć Armando Collantesa zostanie zaprezentowany kanadyjski preparat **ALVEO**, który jest ekstraktem składającym się z 26 ziół takich jak m.in.: aloes, żeń-szeń, miłorząb, guarana, rdest, morszczyk, lucerna i wiele innych. Ekstrakty 26 ziół zostały tak dobrane, tak opracowane i zestawione, że oddziałują na wszystkie funkcje, zarówno fizyczne jak i psychiczne naszego organizmu, doprowadzając organizm do stanu równowagi, a następnie utrzymując ten stan.

Preparat ALVEO został szczegółowo zbadany i dopuszczony do obrotu w Polsce. Alveo

doskonale oczyszcza organizm, dostarcza witaminy i minerały, działa wzmacniająco na układ nerwowy, podnosi odporność organizmu.

- W lutym 2003r. stwierdzono u mnie owróżnienie żołądka i dwunastnicy. Kuracja trwała 3 miesiące. W maju po kolejnych badaniach okazało się, że wszystko jest w normie. Ustąpiły też kłopoty z niskim ciśnieniem.

Moja 9-letnia córka przestała mieć problem z przeziębieniami, które cyklicznie się powtarzały. - Janina Okupska z Łodzi.

- Moja mama po wielu latach cierpienia na nadciśnienie tętnicze po 2 miesiącach kuracji Alveo odstąpiła od leków na nadciśnienie. U mojej teściowej ustąpiły kłopoty z krążeniem oraz migrenowe bóle głowy. Mąż, który miał kłopoty żołądkowe i emocjonalne spowodowane silnym, długotrwałym stresem (kłopoty w biznesie) jest bardzo zadowolony bo zmienił mu się komfort życia. Skończyły się dolegliwości, jest spokojniejszy, bardziej radosny. Mnie minęła apatia, senność, ciągle poczucie zmęczenia. Rano wstaje wyspana i pełna energii do życia. To cudowne uczucie. Kiedy pijemy Alveo wszyscy czujemy się lepiej. - Izabela Gracka z Łasku.

Informacje i zapisy

tel. 042/ 632 51 24
kom. 0 501 659 683

P R O M O C J A



KONTAKTY

— To dzięki nam, k..., został w tej Łomży handel! — stwierdza krótko jeden ze sklepikarzy.
— Dzięki wam, krwio pijcom, którzy za kilkanaście godzin harówki dziennie płacicie ludziom po 500 złotych miesięcznie?! — ripostuje ktoś. To rozmówki w kularach.

11

Sala widowiskowa byłego urzędu wojewódzkiego.

Na scenie po prawej „oni”, czyli przedstawiciele miejscowej władzy, po lewej „oni”, czyli przedstawiciele miejscowych handlowców. „My”, czyli zjadacze chleba, jakby mało nieobecni. Można więc zaczynać publiczną debatę pod hasłem „Hipermarket w Łomży”, zorganizowaną przez Radio Białystok.

Oto „nekrolog”, jeden z wielu w witrynach łomżyńskich sklepów: „Decyzje władz Łomży niszczą nasz łomżyński handel. W obliczu planowanej budowy wielkich obiektów handlowych w centrum Łomży, które zniszczą istniejącą sieć handlową, handlowcy łomżyńscy w obronie setek miejsc pracy ogłaszają 10 września 2003 roku dniem masowego protestu. Łomżyńscy Handlowcy”.

Pytanie: jakie decyzje władz Łomży niszczą handel?

— Konkurencja zachodnich sieci będzie tak silna, że nie będziemy w stanie jej sprostać — odpowiada Krzysztof Chrz-

wania przestrzennego i nowa ustawa nic tu zmienić nie może; plany uchwalone przed rokiem 1995 obowiązują się końca 2003. W tej sytuacji handlowcy są pewni: wszystko przepadnie.

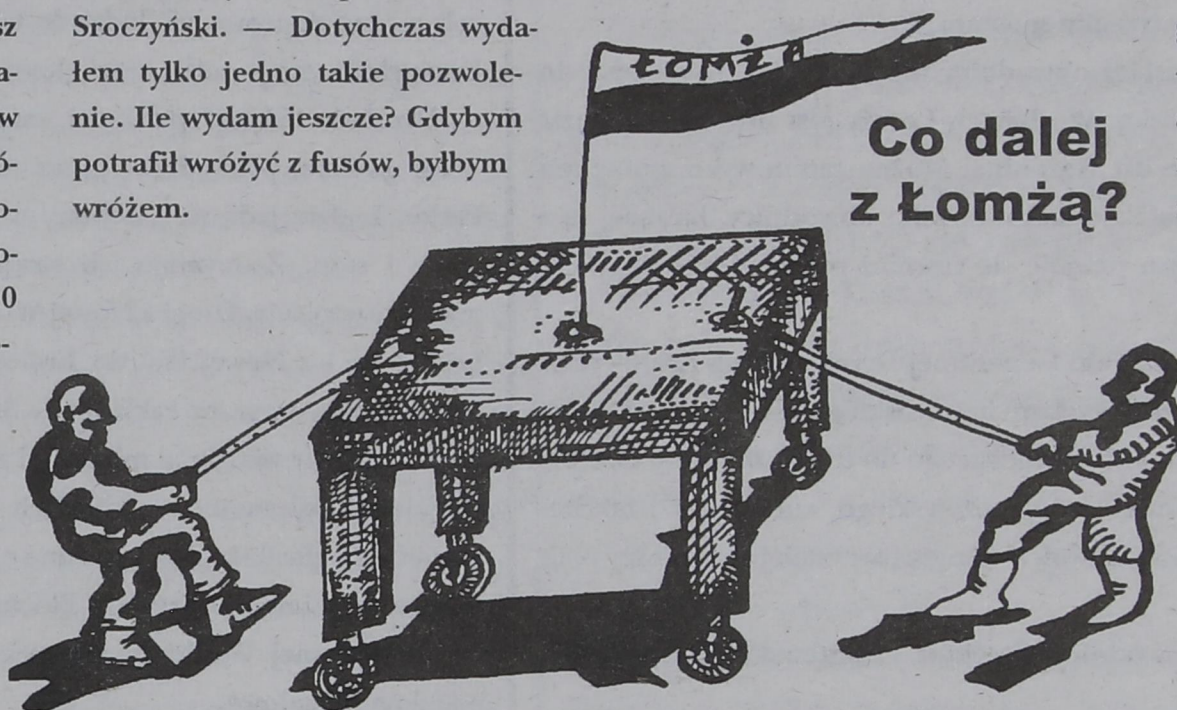
— Stawia się nas teraz w pozycji walki z mieszkańcami — mówi Andrzej Grzymała. — Czy pan musi wydać taką decyzję?

— Jeżeli wniosek inwestora jest zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, nie ma możliwości odmowy — odpowiada Marcin Sroczyński. — Dotychczas wydałem tylko jedno takie pozwolenie. Ile wydam jeszcze? Gdybym potrafił wróżyć z fusów, byłbym wróżem.

ce się — mówi Wojciech Winko, reprezentujący „stronę kupiecko-konsumencką”.

Teraz test: kto za i gdzie, kto przeciw. Dziennikarka liczy palce: za budową hipermarketu w centrum: pięć osób. Za budową na obrzeżach Łomży: „prawie wszyscy”. Przeciwno budowie w ogóle — piętnaście osób.

— Produkcję do miasta ściągajcie! — woła ktoś z sali.



Hiperawantura

nowski, właściciel sklepu „Farmel”, reprezentujący powstałą tydzień wcześniej Radę Łomżyńskich Handlowców.

— Czy straci pan pracę? — docieka dziennikarka Radia Białystok.

— Prawdopodobnie zamknę sklep, bo myślę, że ten walec, który idzie przez nasze miasto, osiągnie i mnie.

Rzecz rozbija się nie tyle o hipermarket, co lokalizację planowanych dużych sklepów: centrum miasta i okolica. Handlowcy są zgodni: tak, ale na obrzeżach.

Garstka publiczności, którą tworzą głównie handlowcy, nagradza tę jednomyślność oklaskami.

— Dlaczego hipermarkety muszą być lokalizowane akurat przy kościołach? — pyta dziennikarka.

— Taka lokalizacja to konsekwencja uchwalonego przez poprzednie władze planu zagospodarowania przestrzennego miasta — wyjaśnia wiceprezydent Marcin Sroczyński. — Odcinam się od takiej decyzji i potępiam.

Temperaturą rośnie.

— Czy władza nie ma władzy? — docieka reporterka.

— Złodzieje! Oszuści! — rozlega się głos z sali.

Łomża ma plan zagospodaro-

— Cała historia sprowadza się do jednego: czy mamy uwzględnić propozycje handlowców, czyli prezydent nie pozwoli na budowę hipermarketu w mieście, a radni mają uchwalić, żeby powstał na obrzeżach — uważa radny Jerzy Brodziuk.

Przerywnikiem dyskusji jest prezentacja zebranych wcześniej przez dziennikarzy Radia Białystok opinii łomżan. „Duże sklepy są bardzo potrzebne, bo ceny w Łomży są koszmarnie”, „Tak, to nowe miejsca pracy”, „To przekleństwo”, „Mnie nie przeszkadza”.

Co na to handlowcy?

— Znamy te opinie — stwierdza Lech Kostrzewa. — Powtarzam: jesteśmy za zasadami zdrowej konkurencji. Czy brano pod uwagę skutki lokalizacji sklepów wzdłuż ulicy Zawadzkiej, czyli od jednego kościoła do drugiego? Co się stanie z układem komunikacyjnym; czy miasto nie będzie zakorkowane? Ta cała sprawa to nie tylko nasz interes, bo przecież my też jesteśmy konsumentami.

Czas dla publiczności.

— W Łomży jest ponad dwudziestoprocentowe bezrobocie. To miasto nie rozwijające się, lecz zwijają-

— Właśnie! Handel przyjdzie z rozwojem gospodarczym! — dorzuca inny.

Tymczasem po sali krąży ulotka podpisana przez Społeczny Ruch Obrony Konsumentów. „Konsumentom, obudź się, bo cię okradają! Trwają targi o chude portfele mieszkańców Łomży!!!! Właściciele sklepów rządzą Łomżą!!! (...) Przerażeni wizją utraty zarobków właściciele sklepików podnieśli krzyk. Bardziej umiarkowani chcą wypędzić inwestora poza rogatki miasta. A radykalowie postulują, by w ogóle go nie wpuścić (...) Właściciele sklepów oraz hurtowni różnego typu wołają gromkim głosem, że wzrośnie bezrobocie (nic ich nie obchodzi ci, którzy już nie mają pracy), że upadną ich warsztaty pracy, że dzieci będą głodne, a matki bezradne itp., itd. Głównie zaś chodzi o to, że powstanie hipermarketu wymusi obniżkę cen, które w Łomży są wyższe niż w Warszawie, czy Białymstoku. Chodzi o to, żeby nadal można było, bez żadnych przeszkód, doić emerytów, rencistów, z których głównie składa się nasze miasto i tych nielicznych, którzy jeszcze mają pracę (...) Rada Miejska powinna poznać zdanie mieszkańców. Dyskusja o tak ważnej dla społeczeństwa sprawie nie powinna toczyć się bez jego udziału. A toczy

się. W kampanii mówiono, że nic o nas bez nas. Tymczasem zasada ta dotyczy tylko kupców”.

Ludzie czytają i komentują zależnie od „opcji”.

Teraz czas dla Krzysztofa Komorowskiego, prezesa Zrzeszenia Handlu i Usług, „które istnieje w Łomży od 1924 roku i posiada sztandar”.

— Reprezentuję około dwustu podmiotów gospodarczych — mówi. — Przychodzą do mnie: „Prezisie, rób coś!”. Zacząłem od byłego wojewody Mieczysława Bagińskiego. Dzisiaj przysłał mi faks — czyta jego treść, kończącą się stwierdzeniem autora o jego „wierzcie w debatę z mądrym kompromisem”.

W kolejce do mikrofonu Witold Mucharski.

— Panowie handlowcy sprzeczą się o rzeczy, które nie dotyczą tysięcy mieszkańców Łomży. Czy my się nie liczymy?

Oklaski.

— Ja chcę kupić taniej, bo jestem emerytem — kontynuuje. — Dlaczego sami nie wybudujecie hi-

permarketu? W waszych racjach powinien być człowiek. Proszę nam nie narzucać swojego stylu!

Radny Jerzy Brodziuk nie ukrywa: handlowcy nie bazują na faktach, lecz na podstawie nacisku na samorząd.

— Ja patrzę kategoriami miasta — mówi.

— Cały czas martwi się pan o obcy kapitał — stwierdza Andrzej Podsiadło. — Tymczasem wielki kapitał zachodni jest zwolniony z podatku VAT. Pan martwi się o nich, a nie o nas! A polski kapitał jest przejadany przez budżet. Są przegrani i konsumenci, i handlowcy!

Oklaski.

Przed mikrofonem Kazimierz Sakowski, przewodniczący w PSS „Społem”.

— Obowiązkiem władz miasta i radnych jest pomagać mieszkańcom. A w tym przypadku to odebranie miejsc pracy. Panu pomnika nie postawia! — zwraca się do Jerzego Brodziuka. — Czy Łomżę można kupić za wszelką cenę? Jak Judasz, który sprzedał Jezusa? Wołać inwestorów na produkcję, bo ludzie chcą pracy!

I tak mija kolejna godzina bicia piany. Na placek z zakalcem.

GABRIELA SZCZESNA

KONTAKTY



Obwodnica z fusów

— Obwodnica dla Łomży to priorytet. Trzeba wyeliminować z centrum miasta ruch samochodów ciężarowych. Via Baltica przez Białystok nie załatwia sprawy. Przez Łomżę jeżdżą tiry z Piątnicy, Grajewa, od i do granicy z Litwą. Nie powinny jeździć przez środek miasta — uważa prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

Prezydent spotkał się z Tadeuszem Topczewskim, dyrektorem białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oraz Alfredem Sęczkiem, głównym specjalistą ds. technicznych GDDKiA. W spotkaniu uczestniczyli także Edward Łada, wójt gminy Piątnica i Jerzy Prokopczuk, zastępca wójta gminy Łomża.

Według projektu, obwodnica rozpoczynałaby się na drodze Łomża — Ostrów Mazowiecka przed Kanarzycami, a kończyła przy drodze Łomża — Kisielnica (za Piątnicą). Planowany jest zjazd z obwodnicy na skrzyżowaniu z Szosą do Mężenina. Obwodnica przecinałaby Narew trzecim mostem.

W poprzednich planach łomżyńskiej obwodnicy nie było zjazdu na szosę do Mężenina, tylko na Szosę Zambrowską. W planach Łomży jest utworzenie węzła komunikacyjnego właśnie na Szosie do Mężenina. Można zatem wykorzystać ten trakt i ulicę Poznańską do stworzenia dodatkowej nitki obwodnicy, łączącej ją z drogą do Ostrołki. W związku z tym planuje się również przedłużenie ulicy Poznańskiej w kierunku Fadomu.

Przedstawiciele białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad częściowo zgodzili się z propozycjami łomżyńskiego samorządu. Nie widzą jednak potrzeby odcinka obwodnicy prowadzącego do trasy Łomża — Ostrów Mazowiecka. Zdaniem dyrektora Tadeusza Topczewskiego, ruch tirów i tak będzie odbywał się drogą Warszawa — Białystok — Augustów i dalej do granicy państwa.

Na pytanie o termin realizacji obwodnicy, dyrektor Topczewski odpowiedział: „Nie będziemy wróżyć z fusów”.

Dokumentacja koncepcji budowy obwodnicy zostanie przekazana do GDDKiA i tam oszacowana cena oraz źródło sfinansowania. Proces wykupu terenów pod obwodnicę szacowany jest na dwa — trzy lata. Później ogłoszony zostanie przetarg na budowę.

— Droga przez Łomżę na Mazury musi być traktem turystycznym. Dlatego potrzebna jest obwodnica — zgodził się dyrektor Tadeusz Topczewski.

Władze miasta zdają sobie sprawę, że obwodnica w Łomży to kwestia kilku, a może nawet kilkunastu lat. Ale aby plany zamieniły się w konkrety, trzeba rozmawiać o tym już dziś. (m)



Dyrektor przegrał cztery procesy w NSA praworządnym kraju minister

Żle mówią o dyrektorzach. Że sam nie ma serca i równie bezlitosnego traktowania tutejszych mieszkańców uczą swoich strażników.

— Trzy lata temu — opowiada Jan Nowel, sołtys w Rosochatym Rogu — staruszka ze wsi Krzywe zbierała jagody w lesie. Zobaczył ją strażnik, wyrwał koszyk z ręki, wysypał na ziemię, podeptał. Kobięcina popłakała się, wróciła do domu i tak to sobie wzięła do serca, że zachorowała. Niedługo potem umarła. A przecież ci strażnicy z tych wsi wyszli, tu mieszkają. Do dziś się dziwię, w jaki sposób można doprowadzić ludzi do takiej bezwzględności — sołtys kręci głową.

Dyrektor Szkiruc po kolei zamyka drogi gminne, prowadzące przez teren Parku. Ludzie jadą na cmentarz w Wigrach i stop! Zatrzymuje ich strażnik, mandaty wypisuje. Drogi z Nowej Wsi do Leszczewa i z Nowej Wsi do Królówka były gminne, teraz są zakładowe. Stoją na nich zakazy wjazdu, a miejscowi nakładają całe kilometry na objazdach. Dyrektor już ogłosił, że drogi gminne z Sobolewa do Cimochowizny i z Płociczna do osady leśnej Wasilczyki również zamieni na zakładowe.

— Co wtedy zrobią mieszkańcy tych wsi? Jak się wydostaną z lasów? — pyta sołtys.

Odkąd sięga ludzka pamięć, chłopcy zawsze zbierali w tych lasach jagody, grzyby i orzechy. Jakoś runa nie wyniszczyli. Zresztą, dla wielu rodzin to teraz główne źródło utrzymania. Ale Park zabrania, za samow wejście z koszykiem do lasu już trzeba bulić karę.

Mieszkańcy wsi położonych nad Wigrami zawsze korzystali z prawa dostępu do jeziora, tzw. brzegowego. Gospodarze budowali sobie pomosty, przy których cumowali łodzie, łowili z nich ryby, czerpali wodę dla zwierząt. „To nielegalne!”, ogłosiła dyrekcja Parku i rozpoczęła wojnę z pomostami. W Rosochatym Rogu ludzie mieli szczęście: w Archiwum Państwowym w Suwałkach zachowały się pisane po rosyjsku dokumenty z XIX w., które potwierdzały ich prawa do „brzegowego”. Ten serwitut nigdy nie został im odebrany ani wykupiony przez skarbnicę państwa. I polski sąd, po 140 latach, musiał uznać ważność tych dokumentów. Ale po jakich bojach z Parkiem! Trzy wyroki, dwie apelacje, w końcu prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z lipca 2003 roku.

Rolnik ze wsi Michnowce, zresztą radny gminny, skarżył się, że wskutek ograniczeń narzuconych przez Park jego gospodarstwo przynosi coraz niższy dochód. „Jest na to sposób” oświadczył Szkiruc i zaproponował, że dyrekcja będzie pla-

cić rolnikowi za to, że przez kilka godzin dziennie będzie młócił zboże cepem. Park podsyłałby turystów, żeby to oglądali.

Łódki turystyczne, kajaki i żaglowe mogą wypływać na jezioro Wigry tylko latem, od początku czerwca do końca września. Za to statek turystyczny i motorówki Parku śmigają po jeziorze



przez cały rok bez ograniczeń. Żeglarnie kajakarzy obowiązuje zakaz zbliżania się do znacznej części północnej linii brzegowej. Kto o tym nie wie, płaci mandat. Rolnikowi nie wolno zarać pastwiska, aby zmienić je w pole uprawne. Można natomiast zamienić pole w ugor, nie wolno dopuścić do jego zakrzaczenia i porośnięcia samosiejkami. Park jak najbardziej popiera taki sposób „gospodarowania”. Okazuje się, że ustawa o ochronie przyrody to tylko ramka, w którą gromadzi urzędnicy w rodzaju dyrektora Szkirucia wpisują własne twórcze pomysły.

Wójt Józef Stankiewicz otrzymał niedawno kopię planu ochrony dla Wigrzyskiego Parku Narodowego. Ten dokument już od wiosny tego roku czeka na zatwierdzenie w Ministerstwie Ochrony Środowiska. Jeśli minister go podpisze, gmina Krasnopol będzie zmuszona uwzględniać go w swoich planach zagospodarowania przestrzennego. Takie gminy sąsiadujące z parkiem: Nowinki, Giby i Suwałki. A przecież Park nie konsultował tego planu z samorządami.

Najbardziej wzburzyła rolników wiadomość, że dyrektor Szkiruc zamierza wprowadzić strefę ochronną wód o szerokości 500 m od brzegu każdego jeziora na terenie Parku i 100 m wzdłuż rzek. 500 m to tyle ziemi, że niektóre wsie zmieszczą się w całości. W sta-

MATURA

Profesjonalne przygotowanie przez
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

KURS

PRZYGOTOWAWCZY

organizowany przez

Politechnikę Białostocką

Prowadzony będzie z następujących przedmiotów:

MATEMATYKI FIZYKI
CHEMII JĘZYKÓW OBCYCH

PATRONAT



Szczegółowe informacje i zapisy do 26 września:

Biuro Karier Tel. (85) 742 33 22 lub 742 20 41 w. 557
ul. Zwierzyniecka 6 e-mail: kariera@pb.bialystok.pl



i trzy w Sądzie Najwyższym. W każdym odwołałby takiego urzędnika

nie ochronnej „zakazuje się wznoszenia jakichkolwiek budynków i obiektów, a tym również obiektów przeznaczonych na potrzeby rolnictwa”. Natomiast „remonty dotychczas istniejących obiektów możliwe są tylko w granicach istniejącej zabudowy siedliskowej”. Oznacza to ograniczenie prawa do dysponowania prywatnym majątkiem rolników i to bez żadnej propozycji rekompensaty. A przecież te gospodarstwa są ich głównym źródłem utrzymania. Niektórzy zaczynają interesować się agroturystyką, przyjmują na lato gości.

Dyrektor Szkiruc świadomie sabotuje i lekceważy prawomocne uchwały samorządu gminnego. Zimą tego roku gmina Krasnopol zorganizowała spotkanie mieszkańców wsi położonych na terenie Parku w celu

apialny

wyboru ich przedstawiciela do Rady Naukowej WPN. Na spotkanie przybyli starosta sejneński Marian Luto i wszyscy sołtysi. Mieszkańcy jednogłośnie wybrali do rady sołtysa Jana Nowela z Rosochatego Rogu. Rada podjęła w tej sprawie już dwie uchwały, ale dyrektor Szkiruc nie wydał sołtysowi Nowelowi pozytywnej rekomendacji. Powód? Rzekomy brak obiektywizmu u delegata.

Zdzisław Szkiruc wszystkiemu zaprzecza. Jest szczupłym, dystyngowanym mężczyzną z wypielegnowanym wąsem w stylu angielskiego dżentelmena. Przepastne skórzane fotele w jego obszernym gabinecie i komplet luksusowych mebli prawdopodobnie kosztowały majątek. Zapewne tak musi być: przecież niemal codziennie w tym gabinecie są przyjmowani goście z zagranicy.

— To prawdziwy dramat — mówi dyrektor — że zamiast zajmować się pracą koncepcyjną, od paru tygodni najwięcej czasu muszą poświęcać na prostowanie niesprawdzonych zarzutów pod moim adresem.

Zdzisław Szkiruc znacząco spogląda na zegarek. Niestety, musimy kończyć. Za kilka minut zaczyna się kolejna narada. W ciągu trwającej ponad godzinę rozmowy dyrektor nie znalazł czasu, aby choć jednym słowem skomentować sprawy przegranych przez

Park procesów, maticzenia komisji powypadkowej po utonięciu Fabiana i Pawła Ejsmontów (pisaaliśmy o tym w tekście pt. „Ostatni połów”, „Kontakty”, nr 35/2003) oraz zgody dyrekcji WPN na wybudowanie ogromnej prywatnej rezydencji nad samym brzegiem jeziora Wigry we wsi Gawrych Ruda. Najwyraźniej właściciela tej rezydencji nie obowiązują żadne ograniczenia. Nie usłyszałem też odpowiedzi na wiele innych wątpliwości.

Z tymi wątpliwościami stawiam się w warszawskiej kancelarii mecenas Juliusza M. Janasa, który prowadzi w sądach cywilnych sprawy mieszkańców Rosochatego Rogu o respektowaniu ich prawa do „brzegowego”. Uparta walka dyrekcji WPN kosztowała skarb państwa wiele tysięcy złotych, wydanych na opłaty sądowe.

Mecenas jest właścicielem prawie 6 ha we wsi Czerwony Krzyż. Już od ośmiu lat usiłuje wybudować na tym terenie siedlisko. Bez powodzenia. Park nie wyraża zgody. Nawet po wydaniu przez Urząd Gminy w Krasnopolu pozytywnej decyzji w sprawie warunków zagospodarowania i zabudowy.

Mec. Janas otwiera „Dziennik Ustaw” z aktualnie obowiązującym tekstem ustawy o ochronie przyrody, który zna chyba na pamięć. Napisano w nim czarno na białym: „Poddanie pod ochronę przez tworzenie parków narodowych lub uznanie za rezerwat przyrody obszarów, które stanowią nieruchomości niebędące własnością Skarbu Państwa, następuje za zgodą właścicieli, a przy braku tej zgody, w trybie wywłaszczenia za odszkodowaniem”. Czy mieszkańcy wsi leżących na terenie WPN wyrażali zgodę na objęcie ich ochroną przyrody? Czy ktokolwiek proponował im wywłaszczenie za odszkodowaniem? Nikt i nigdy.

— A więc jakim prawem — pyta Janas — Wigierski Park Narodowy ingeruje w najbardziej żywotne problemy mieszkańców Rosochatego Rogu i kilkunastu innych wsi położonych na jego terenie? Prawem kaduka!

Dyrektor Szkiruc przegrał cztery procesy w NSA i trzy w Sądzie Najwyższym. W każdym praworządnym kraju minister odwołałby takiego urzędnika. Ale Szkiruc trwa w Parku nieprzerwanie od wielu lat. Znacznie częściej zmieniają się ministrowie ochrony środowiska. Kilkanaście dni temu z mieszkańcami „parkowych” wsi, wójtami i radnymi spotkała się wiceminister ochrony środowiska Ewa Symonides. Poznała wszystkie zarzuty wobec dyrektora. I oznajmiła: nie widzi powodów, by go odwołać.

MACIEJ PIOTROWSKI

Fot. Adam Kardasz (Przegląd)

Wzgórze bez Brunona?

Komisja ekspertów, pod przewodnictwem prof. Hanny Kocki-Krenz, stwierdziła jednogłośnie: na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży „nie ma elementów romańskich”, czyli z okresu wczesnego średniowiecza (X–XI wiek). To zarazem odpowiedź na efekty dotychczasowych poszukiwań najstarszego w tej części Mazowsza, uwiecznionego w legendzie kościoła, założonego przez Brunona z Kwerfurtu, późniejszego świętego.

— Szanuję werdykt komisji — komentuje krótko archeolog Antoni Smoliński, który kilka ostatnich lat pracy poświęcił na poszukiwanie dowodów wciąż żywej legendy o misji wielkiego Świętego nad Narwią. — Czy już nie wrócę na Wzgórze? Niech to na razie pozostanie tajemnicą.

Hierarcha w Podlaskiem

Na zaproszenie Biskupa Białostockiego i Gdańskiego Jakuba do Diecezji Białostocko-Gdańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego z oficjalną wizytą przybył Metropolita Verii (Grecja) Pantelejmon. Głównym celem był udział w uroczystościach 11. rocznicy przeniesienia relikwii św. męczennika młodzieńca Gabriela z Grodna do Białegostoku. Gościł będzie też w monasterach w Supraślu, Białymstoku i Wojnowie oraz Policealnym Studium Ikonograficznym w Białymstoku. Metropolicie Pantelejmonowi towarzyszył Metropolita Neapolis Ambrosios (Patriarchat Jerozolimski) oraz archimandryta Georgios.

Ostatnim dniem pobytu greckiego hierarchy w Podlaskiem jest czwartek, 25 września.

Metropolita Verii, Nausy i Kambanii Pantelejmon (Kalpakidis) urodził się w 1945 r. w Tesalonikach. Po ukończeniu Athoniady, szkoły działającej na Świętej Górze Atos, został mnichem w Skicie św. Anny.

Święcenia diakońskie otrzymał w Londynie w 1969 r. W 1975 r. otrzymał dyplom Wydziału Teologii na Uniwersytecie im. Arystotelesa w Tesalonikach. Tam też w 1976 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Do 1978 roku kontynuował studia teologiczne w Oxfordzie.

W 1978 r. rozpoczął posługę duszpasterską w Metropolii Tesalonik jako główny pomocnik arcybiskupa oraz proboszcz parafii św. Dymitra. Założył pierwsze tego rodzaju centrum duchowe Chrześcijańska Przystań Młodych. Zainicjował również wydanie periodyku o tej samej nazwie. Jest autorem wielu książek i artykułów o tematyce teologicznej.

W 1994 r. został Metropolitą Verii, Nausy i Kambanii.



**Zarząd Oddziału Regionalnego
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12**

zaprasza

**pracowników małych i średnich przedsiębiorstw (firm)
na szkolenie dofinansowane przez Polską Agencję
Rozwoju Przedsiębiorczości**

pt. „Nowoczesne Przedsiębiorstwo” w dwóch blokach
do wyboru, 40 godzin wykładów (5 dni x 8 godz.)

- blok 1:** Zarządzanie przedsiębiorstwem i jego zasobami, sposoby pozyskiwania funduszy na finansowanie rozwoju przedsiębiorstwa z UE, organizacja współpracy i wymiany, elementy marketingu
- blok 2:** Przepisy prawa dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce i Unii Europejskiej, finansowanie rozwoju przedsiębiorstwa z uwzględnieniem funduszy UE, współpraca z partnerami w UE

Cena szkolenia 265 zł od uczestnika

Termin szkolenia październik — listopad

a zgłoszenia należy przysłać do 10.10.2003 r.

**Blizszych informacji udziela Zarząd Regionalny
TWP w Łomży tel. 216-45-62**





Złota rybka Amelii

— Od dawna interesuję się geografią ekonomiczną — mówi Amelia Krajewska, uczennica klasy drugiej „a” Gimnazjum w Czyżewie (pow. wysokomazowiecki). — Postanowiłam sprawdzić, czy mój pomysł może być realny.

Sprawdziła z powodzeniem! Wśród gimnazjalistów z całego kraju zajęła trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie na pracę pisemną ph. „Rozwój gospodarczy twojej miejscowości w Unii Europejskiej”, zorganizowanym przez Narodowy Bank Polski. Jest także jedyną laureatką konkursu w Podlaskiem! W nagrodę otrzymała sprzęt komputerowy wartości 3 tysięcy złotych.

Pod kierunkiem nauczycielki geografii i zarazem wychowawczynie Teresy Żochowskiej, Amelia przedstawiła własną wizję rozwoju Czyżewa, opierając się na motywie bajki o rybaku i złotej rybce

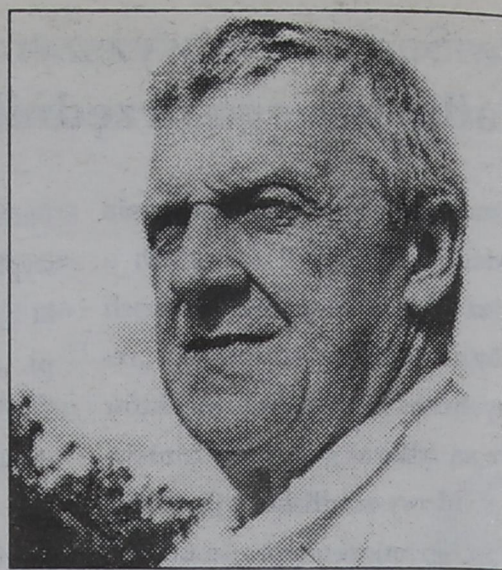
Aleksandra Puszkińska. W niekonwencjonalny sposób ukazała trzy główne szanse dla swojej miejscowości po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej: rolnictwo ekologiczne, agroturystyka i usługi dla rolnictwa. Jednak w jej pracy nie ma liczb, wykresów, statystyk, definicji, terminów naukowych, bo przecież nie jest to praca naukowa. Złota rybka Amelii nie spełnia życzeń, lecz raczej doradza młodemu rolnikowi.

— Wynik referendum unijnego w naszej gminie świadczy o poważnych obawach wielu rolników co do ich sytuacji, kiedy Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej — mówi Robert Skłodowski, dyrektor Gimnazjum w Czyżewie. — Rolnik przedstawiony przez Amelię może być ich reprezentantem. Wszelkie obawy pod tym względem wynikają często z niewiedzy, z lęku przed nieznanym, więc zapewne złota

rybka z bajki, spełniająca życzenia, byłaby marzeniem dla bojących się zmian. Być może nasza uczennica nie wyczerpała tematu, ale podszła do niego realistycznie, bez zbędnego fantazjowania.

Zagadnienia dotyczące Unii Europejskiej nie są łatwe, zwłaszcza w wieku Amelii; trudno zainteresować młodzież skomplikowaną dziedziną geografii gospodarczej, ekonomii i innymi związanymi z tym zjawiskami. A jednak Amelii już coś się udało; komisja konkursowa doceniła zarówno formę pracy, jak i wiedzę autorki.

— Jestem z natury optymistką i zawsze wierzę, że może być lepiej — mówi Amelia. — Cudów nie ma, bo na wszelkie zmiany trzeba zapracować. Wiele zależy od pomysłu i przedsiębiorczości, ale nie wszystko; także od przekonania, że to, co chcę osiągnąć, jest możliwe! Większość mieszkańców naszej gminy w referendum unijnym wypowiedziała się przeciw. Ja od początku uważałam, że nie ma innej przyszłości Polski niż integracja. Od początku jestem przekonana, że dostaliśmy wielką szansę i tylko od nas zależy, czy i jak ją wykorzystamy. To właśnie w biedzie nie wolno się poddawać; to właśnie w trudnych czasach trzeba otwierać się na świat, bo zamykanie się we własnych ścianach może jeszcze bardziej skomplikować sytuację. Dla naszego Czyżewa, z którym jestem bardzo związana, także mogą nadejść dobre czasy. Jestem pewna, że tak się kiedyś stanie, bo są ludzie, którzy wierzą w to tak samo, jak ja!



Skórzany notes

Wiosna wreszcie, widzisz

Irenko?

Powiało zielenią

— seledynowieje
nasza dolina

i wysmykuje się z wody,

jak dziewczyna

z deszczowej bluzki

— przez biodra,

żeby tylko nie podnieść rąk.

Żeby na chwilę nie tracić z oczu,

nie stracić głowy.

Nabierz trochę tego widoku.

Kiedy straca pamięć nasze

dłonie

obmyjemy nim serca i oczy.

Nastrojowy wiersz „Wiosna wreszcie...”, poświęcony żonie, pochodzi z najnowszego tomiku poezji Henryka Gały „Skórzany notes”.

„Większość z moich tomików to książki skomponowane, podszyte jakąś poetycką opowieścią. Tym razem, z kolejnych brulionów, wybrałem jedynie po kilka wierszy i niektóre z publikowanych w prasie literackiej, radiu i antologiach”, mówi poeta.

„Wybrane” utwory są także „podszyte” przemijaniem tego, co obok, nad czym warto się zatrzymać, co trzeba zachować i pielęgnować w pamięci, do czego warto wracać. Utwory w „Skórzanym notesie” to wiersze, których po przeczytaniu nie da się odłożyć. Wracają ciekawe, poetyckie frazy: „Zapisuję słowem / mowę z kłębka co nawija się ciągle / na palec wszechświata.”, „Nawet kiedy nie można znaleźć siebie / przy swoim stole, / ten każdy — tutaj / zobaczyć siebie może / między wierszami.”

Henryk Gała, poeta mieszkający od lat w Drozdowie, debiutował w czasie studiów we Wrocławiu. Wydał kilkanaście zbiorów wierszy, m.in. „Akademia poetycka”, „Biały Blues”, „Lustro doliny”, „Dopóki teraz”. Jego poezje tłumaczone były na język angielski, rosyjski, bułgarski, francuski i tatarski. Opublikował także dwie powieści dla młodzieży i kilka sztuk teatralnych, wystawianych przez teatry polskie oraz za granicą.

— Sprzątamy po to, żeby było ładnie na świecie — powiedział Adaś Przyborowski. — Sprzątam drugi raz i myślę, że każdy powinien dbać o własne otoczenie, a wtedy cały świat będzie ładny i czysty.

W Szczuczynie sprzątało świat 500 dzieci ze Szkoły Podstawowej pod kierunkiem nauczycielek Ireny Markowskiej, Lucyny Bogdan i Teresy Pieńczykowskiej. Uprzątnęły teren wokół swojej szkoły, okolicę oczyszczalni ścieków oraz stadion miejski, a zebrane w workach śmieci natychmiast zostały wywiezione na wysypisko przez pracowników PGKiM. Na koniec odbył się pokaz mody ekologicznej, w którym zaprezentowane zostały stroje z odpadów: papieru, tektury, butelek plastikowych oraz puszek metalowych. Jury najwyższej oceniło pomysły Adasia Gąsiewskiego, Tomka Karwowskiego, Magdy Gąsiewskiej i Asi Grabowskiej.

— Sprzątaliśmy stadion, tam było bardzo dużo lupin ze słonecznika i butelek. Najlepiej miały klasy sprząające przy oczyszczalni, bo łąka była cała czysta, tylko trzeba było powybierać z krzaków śmieci,



Ładny świat

które wyrzucili ludzie mieszkający na ulicy Łkowej. Powinna być segregacja śmieci, a głównie powinno się zbierać opakowanie szklane, bo ludzie rozbijają butelki na ulicy, a my przebijamy dętki w rowerach — mówi Iza Łepkowska.

— Denerwuje mnie bardzo, gdy dzieci wychodząc ze sklepu, od razu rzucają na ziemię papierki od lodów, gum, cukierków czy batonów, choć kosz jest obok. Za to na ulicy wiodącej do szkoły (Ki-

lińskiego) za mało jest koszy, a te, które są, są połamane i polepione. Na mojej ulicy wylotowej w kierunku Pizsa (Granicznej) nie ma ani jednego kosza. Widzę często, jak ludzie wyrzucają śmieci z okien jadących samochodów. Inni wywożą samochodami i wysypują do rowu przy drodze lub w lesie. Ludzie powinni być świadomi, że nie należy tego robić. Trzeba tego uczyć nie tylko dzieci, ale i dorosłych — uważa Monika Czyżewska.

„Małe ojczyzny — tradycja dla przyszłości”

Fundacja Kultury w Warszawie ogłasza VII edycję konkursu na najciekawsze projekty rozwoju społeczno-kulturalnego małych miast, gmin, wsi, dzielnic, osiedli pod hasłem „Małe ojczyzny — tradycja dla przyszłości”.

Celem konkursu jest ożywienie i ujawnienie oryginalnego dziedzictwa konkretnej „małej ojczyzny”; pobudzenie oraz wsparcie twórczego ruchu kulturalnego i społecznego w środowiskach lokalnych czy regionalnych; zainicjowanie pracy organizacyjnej, służącej integracji społeczno-kulturalnej środowisk, rozwojowi cywilizacyjno-kulturalnemu, demokracji, otwartości wobec różnic kulturowych, narodowościowych i innych.

Konkurs adresowany jest do animatorów kultury, liderów inicjatyw społecznych i kulturalnych, ludzi twórczych, którzy pragną urzeczywistniać (w skutecz-

nej współpracy z innymi) obmyślony przez siebie oryginalny, a zarazem realny projekt działań na rzecz własnego środowiska w sferze szeroko rozumianej kultury, oraz do samorządów i zarządów gmin; stowarzyszeń lokalnych i regionalnych, zrzeszeń, związków, klubów, towarzystw miłośniczych, fundacji.

Zgłoszenia do konkursu, zawierające informacje o autorze (autorach) projektu konkursowego, organizacji realizującej projekt oraz zwięzłą charakterystykę istoty projektu, należy nadsyłać do 30 października 2003 roku: Fundacja Kultury, 00-364 Warszawa, ul. Ordynacka 13 m. 6 a, (tel./fax: 827 97 16 lub 827 19 71).

Wzór karty uczestnictwa w konkursie oraz informacja o poprzednich jego edycjach zamieszczone są na stronie www.fundajakultury.pl

Kolumny poznańskiej opery stały się swoistym płótnem dla dzieła Leona Tarasewicza, wybitnego, znanego na całym świecie białoruskiego artysty, zamieszkałego w Waliłach (pow. białostocki). W ten niekonwencjonalny sposób twórca zaznaczył swą obecność w obchodach

Prowokator żółto-zielony

750-lecia Poznania, na które został zaproszony.

Ale nie wszystkim podoba się kolumnowe dzieło artysty: przeciwko żółto-zielonym pasom zaprotestowali miejsco-



wi działacze Ligi Polskich Rodzin, zgodnie orzekając, że pomysł Leona Tarasewicza „szpeci” budynek opery.

Na zdjęciu: „prowokator” Tarasewicz. Fot. PAP

Klik w „Ikonkę”

Program „Ikonka”, przewidujący wyposażenie w komputery z dostępem do internetu gminnych bibliotek i ośrodków kultury, realizowany będzie w

Podlaskiem, poinformował minister nauki i informatyzacji Wojciech Szewko. Jeszcze w tym roku do każdej gminy mają trafić po 2-3 zestawy komputerowe. Powstanie też sieć bezprzewodowego dostępu do internetu, co będzie miało tę zaletę, że uniknie się montowania nowych instalacji w siedzibach bibliotek.

Możliwość korzystania z globalnej sieci będą też mieli mieszkający w promieniu nawet do 300 metrów od zestawu. Koszt całego projektu szacowany jest na około 2 miliony złotych. Samorządy gminne obciążą tylko przygotowanie pomieszczeń oraz opłaty za podłączenie do internetu i abonament dla operatora sieci.

Torebka, parasolka, koszyczek, kwiat, wstążka. Kapelusze (zdobne we wstążki i kwiaty), kokardy, falbanki, żaboty, kryzy, klamry, broszki. Misterne fryzury. Eleganckie suknie, żakiety, spódnice, marszczone baskiny. Beż, zieleń, błękit, czerwień, fiolet. Wdzięk i wytworność, a jednocześnie prostota.

Oto filigranowe ceramiczne panny i panienki w strojach „z epoki” Marity Benke-Gajdy, absolwentki Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, od ponad 20 lat artystki specjalizującej się w małych formach rzeźbiarskich. Wcześniej jej damy przybierały postać ulotnych w formie baletnic, Colombin, aniołów, pobudzających wyobraźnię. Ale czy tak naprawdę prezentowane teraz ceramiczne lalki niczym modelki z żurnala

Panny i panienki

różnią się od swoich poprzedniczek? Przecież wiadomo, że choć kobieta zmienną jest, niezmiennie w swej kobiecości pozostaje sobą.

Ponad 130 figurek niepowtarzalnych w geście i urodzie dam oraz „zwykłych” dziewczyn zapelnia wnętrza Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Koniecznie



trzeba je zobaczyć; przyjść na tę niezwykłą ucztę dla oczu i ducha.

Warto choć przez chwilę pomarzyć, że ta (z różą), czy ta (ze wstęgą) albo tamta (z kotem u stóp) to właśnie jestem ja; ja na pewno!

Ekspozycję można będzie oglądać do 31 października 2003 roku.

Lutosławski w Dolinie Narwi

Rozpoczęły się przygotowania do drugiej edycji Konkursu Wykonawczego Utworów Witolda Lutosławskiego. Inicjatorką i pełnomocnikiem do spraw konkursu jest Stanisława Chyl, od lat promująca muzykę znanego kompozytora, a także historię jego rodu. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży podstawowych i średnich szkół muzycznych oraz szkół muzycznych I i II stopnia.

Na konkurs należy przesłać kasyety lub płyty CD z wykonaniem kompozycji Witolda Lutosławskiego. W konkursie mogą wziąć udział chóry, soliści i duety

instrumentalne. Termin nadsyłania upływa 15 lutego 2004 r.

Jury pod przewodnictwem Jana Krenza oceni nagrania i wyłoni zwycięzców pierwszego etapu konkursu. Finaliści wezmą udział w koncertach konkursowych z udziałem publiczności, które odbędą się 23-24 kwietnia 2004. Laureatów konkursu będziemy mieli okazję wysłuchać podczas Koncertu Galowego 24 kwietnia w Drozdowie. Patronat medialny nad konkursem sprawuje Program 2 Polskiego Radia, które nadaje audycje poświęcone konkursowi.

Atest dla księcia

Atest „wysokiej jakości i poziomu artystycznego” za rok 2002 otrzymał spektakl „Ubogi Książę” w reżyserii Stanisława Ochmańskiego, zaprezentowany przez zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży. Tak zdecydowało jury VII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci i Młodzieży „Korczak 2003” w Warszawie. Przedstawienie otrzymało aż trzy nominacje do tego tytułu i tym samym zostało uznane za jedno z najciekawszych widowisk zrealizowanych w kraju.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

26 września (piątek) — • Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

27 września (sobota) — • Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00;

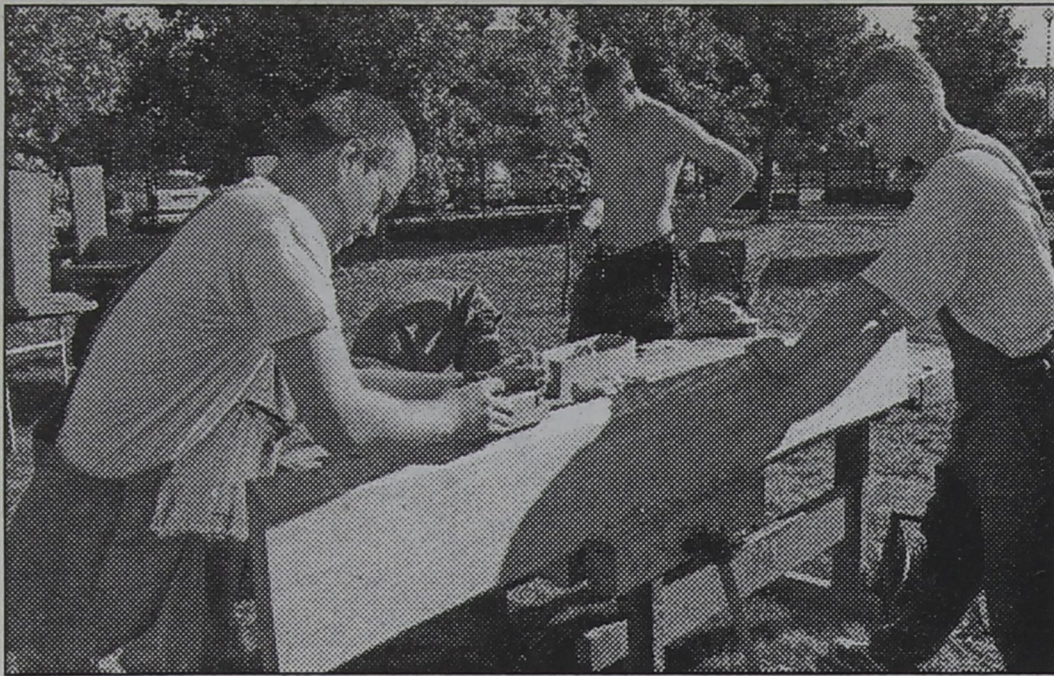
28 września (niedziela) — • Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00;

29 września — 2 października (poniedziałek-czwartek) — • Stara baśń — kiedy słońce było bogiem, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o repertuarze i sprzedaży biletów: tel. 216-75-19.





— Nasza współpraca to nasza mała Unia Europejska — mówi z satysfakcją Jolanta Pietrzykowska, dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych im. Komisji Edukacji Narodowej w Łomży. — Kiedy dzisiaj dołącza do nas także młodzież z Litwy, nie ma wątpliwości, że już jesteśmy w zjednoczonej Europie.

— Od początku sens naszych kontaktów był oczywisty. Nasi uczniowie przyjeżdżają do was bardzo chętnie. Przecież to właśnie młodzież będzie budować wspólną Europę! — mówi Joachim Muller, nauczyciel i opiekun grupy niemieckiej.

Zaczął się w 1998 roku od

pierwszych kontaktów uczniów „Drzewnej” z ich rówieśnikami z Christliches Jugenddorfwerk Deutschlands w Billberge. Obie szkoły kształcą młodzież w zawodzie stolarza. Dotychczas w pięciu wymianach uczestniczyło 120 uczniów.

W tym roku realizowany jest szósty projekt współpracy między szkołami, po raz pierwszy z udziałem młodzieży z Anyksciu na Litwie. Poprzedziło go spotkanie przygotowawcze z udziałem przedstawicieli trzech stron.

— Jestem bardzo zadowolony z zaproszeniem nas do współ-

pracy, a jednocześnie stremowany, ponieważ nasza młodzież po raz pierwszy prezentuje się w tym projekcie — przyznaje Virginijus Matelis, nauczyciel i opiekun uczniów z Litwy. — Ale mam nadzieję, że młodzież szybko nawiąże ze sobą kontakt i wszystko się powiedzie.

W programie VI Projektu Polsko-Niemiecko-Litewskiej Wymiany Zagranicznej znalazły się między innymi historia „Drzewnej” i miasta oraz zwiedzanie Łomży (także z wysokości wido-

kowej wieży budynku Teatru Lalki i Aktora), wycieczka do Warszawy, Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie i na Bagna Biebrzańskie.

Wymownym symbolem pobytu gości w Łomży stał się stworzony wspólnymi siłami „ogródek rekreacyjny” wokół „Drzewnej”.

Tak rodzi się Europa budowana przekonaniem, że istnieją wartości wieczne i nie znające granic.

Na zdjęciach: goście i gospodarze przed budynkiem „Drzewnej” oraz praca przy szkolnym „ogródku rekreacyjnym”

Unia Drzewna



Większość rolników narzeka i czeka. Pan nie stoi w miejscu. Inwestuje...

— Tak trzeba, żeby nie zostać w tyle, dobrze wejść do Unii. I dokąd będę żył, będę inwestował. A Robot Pellon, moja ostatnia inwestycja, pozwala na nowoczesną i większą produkcję mleka, ułatwia pracę i oszczędza czas.

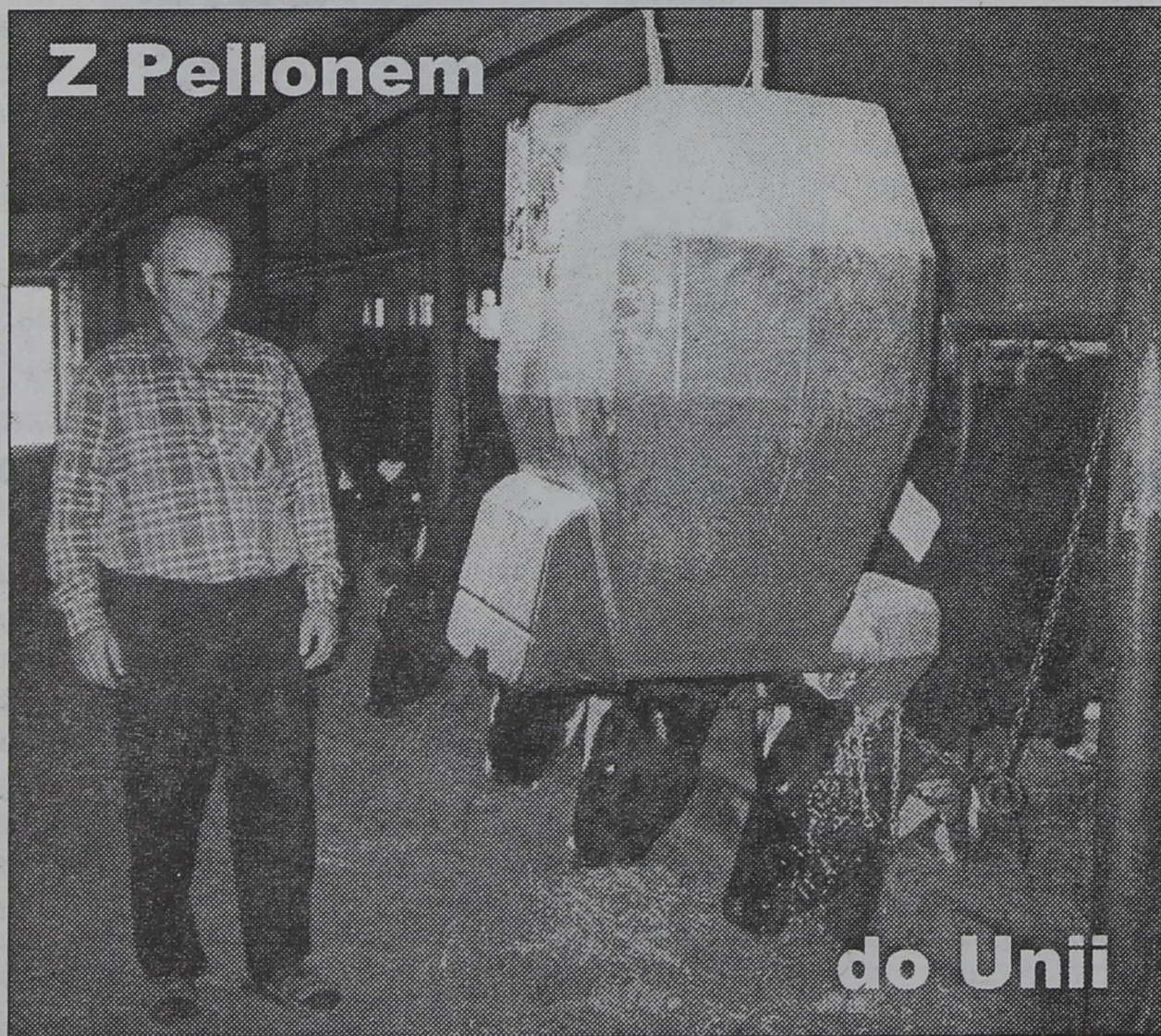
— Do czego służy Robot Pellon?

— Doskonale zastępuje ręce rolnika. To wspaniałe urządzenie do zadawania pasz sypkich krowom na uwięzi. Jest bardzo łatwy w obsłudze. Po zaprogramowaniu, działa automatycznie według podanego schematu. W oborze mam 70 krow. Robot podjeżdża pod każdą i obdziela ją wyliczoną ilością paszy. Robot sam pobiera też z silosów paszę. Pełna automatyzacja, nikt się nie męczy.

— Takie urządzenie jest pewnie bardzo drogie, czy to się opłaca?

— Pellon kosztuje około 30 tys. złotych i pewnie, że mógłby być tańszy. Ale nawet przy tej cenie jest opłacalny. Poprzednio ręcznie krowom zadawałem paszę dwa razy dziennie. Najadały się zbyt mocno i potem chorowa-

Z Pellonem



do Unii

Rozmowa ze STANISŁAWEM ŚLIWOWSKIM rolnikiem ze wsi Pęsy Lipno (gm. Zambrów)

ly na kwocicę żołądka i zapalenia wymion. Sprowadzałem weterynarza, były dodatkowe koszty. Teraz każda krowa ma obliczony przydział paszy i jest karmiona osiem razy w ciągu doby. Bydło nie choruje i nie ma zbędnych ubytków paszy, nic się nie marnuje. Poprzednio w miesiącu skarmiałem

15 ton paszy. Teraz ta sama ilość krow zjada 10–11 ton pasz, a wydajność mleka jest większa. Czysta oszczędność na paszy i zaoszczędzony mój czas. Poza tym, takie żywienie wpływa korzystnie na jakość i wydajność mleka. Moje mleko niezmiennie jest w klasie super extra. W ubiegłym roku sprzeda-

łem 360 tys. litrów mleka. W tym roku przede wszystkim dzięki robotowi Pellon zwiększyła się wydajność krow i sprzedam go jeszcze więcej. Zapewniam, że zakup Pellona opłaca się i z pewnością zwróci się w przeciągu półtora roku.

— Czy żeby zainstalować Pellona musiał Pan budować nową oborę?

— Nie musiałem. To ważne, że aby nowoczesnie produkować mleko, nie trzeba budować nowej obory. U mnie robot pracuje w oborze, która ma 20 lat. Nie było dodatkowych kosztów, szyny zostały przytwierdzone do sufitu. I to wszystko. Pellon pracuje bezawaryjnie, jest bardzo funkcjonalny i łatwy w obsłudze. Podjeżdża pod każdą krowę i zadaje jej paszę. Nikt się nie trudzi.

Szczerze polecam go innym hodowcom bydła. Jest opłacalny, wysokiej klasy, ułatwia pracę.

— Dziękuję za rozmowę.

(Zainteresowani Robotem Pellon mogą kontaktować się z Grzegorzem Kędzierskim, doradcą handlowym firmy PELLONPAJA OY; tel. kom. 600 896 583).

(promocja)

Na zdjęciu Stanisław Śliwowski z Pellonem w swojej oborze



KONTAKTY

- Rozpisane na trzy lata obligacje na okaziciela, z których dochód przeznaczony będzie na infrastrukturę, wyemituje Rada Miejska Augustowa. Pierwsza transza na 5 milionów złotych (modernizacja i promocja Kanału Augustowskiego), pojawi się jeszcze w tym roku. Kolejne w latach 2004 i 2005. Miasto wykupi obligacje do 31 grudnia 2011 roku.

- Zakończył się remont ul. Mostowej do mostu nad Netą. Ulica ma nawierzchnię z kostki granitowej i stała się jedną z atrakcji miasta. Wzdłuż niej znajduje się wiele sklepów i punktów gastronomicznych, chętnie odwiedzanych przez turystów.

- Za prawie 300 tys. złotych wykonane zostały w okresie wakacji remonty w Augustowskim Centrum Edukacji, Bursie Międzyszkolnej, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym.

CZYŻEW OSADA

- Trwa budowa hali sportowej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Czyżewie, finansowana przez gminę oraz Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Oddanie do użytku planowane jest we wrześniu 2004 roku.

- Trwa kolejny etap budowy kanalizacji. Na to konieczny był kredyt (340 tysięcy złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Do tego około 200 tysięcy to pieniądze z budżetu gminy. Dzięki dobrze uzasadnionemu wnioskowi, kwotą 540 tysięcy przedsięwzięcie wspiera unijny fundusz SAPARD.

- Do SAPARDU samorząd złożył już następne wnioski: na budowę kolejnego etapu „kanalizowania”, modernizację dróg Bieńki Nowe — Kolonia (2 km) i Kaczyn Herbasy — Zaręby Krztek (1 km) oraz budowę hydroforni w Rosochatem.

DROHICZYN

- Oczyszczalnia ścieków oficjalnie oddana zostanie do użytku w listopadzie, ale już rozpoczął się ruch. Miasto zaciągnęło na nią pożyczkę w Narodowym oraz Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

- Wszystkie pieniądze z budżetu gminy zostały w tym roku przeznaczone na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół. Pełnowymiarowa (46 x 30 metrów), z rozsuwanymi trybunami (co pozwala na „stworzenie” w jednym czasie trzech boisk). W jednej trzeciej budowę hali wsparło Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu. Oddanie pod koniec 2003 roku.

GRABOWO

- Trwa budowa wodociągu w Ciemiance, Świdrach Dobrzycach i Świdrach Podlesnych. Finansuje budżet gminy oraz sami rolnicy: 1200 złotych od zagrody. Bieżącą wodę ma zaledwie około 30 proc. wsi w gmi-



nie. Jeszcze gorzej jest z kanalizacją. W tym roku ruszy pierwszy etap jej budowy: ul. Jakuba Wagi w Grabowie, z przepompownią ścieków.

- Przyjęty został wniosek o wsparcie modernizacji drogi Łubiane — Żebrki (1780 metrów) złożony przez samorząd do unijnego funduszu SAPARD. UE pokryje około 73 proc. kosztów.

GRAJEWO

- Projekt Małgorzaty Rogowskiej wygrał konkurs na modernizację stadionu miejskiego przy ulicy Piłsudskiego. Prace rozpoczyna się w przyszłym roku: zbudowana zostanie kryta trybuna, pomieszczenia administracyjno-socjalne, a budynek klubowy Warmii otrzyma nowy wygląd.

- Zarząd Rejonowy PCK poszukuje darczyńców na sfinansowanie obiadów dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin. W ubiegłym roku

łostockiej, a nie łomżyńskiej stacji pogotowia ratunkowego. Urząd Marszałkowski podjął taką decyzję na prośbę władz powiatu wysokomazowieckiego. Gmina Kobylin znajduje się na jego skraju i pojawiały się duże problemy z obsługą pacjentów przez wozy z placówki łomżyńskiej Stacji w Wysokim Mazowieckiem.

KOLNO

- Bardzo skromny przebieg miały dożynki powiatowe, zorganizowane przez kolneńskie starostwo w niedzielę, 21 września. Po przemarszu z siedziby Starostwa Powiatowego do kościoła parafialnego delegacji gmin i parafii z sześcioma wieńcami dożynkowymi, w asyście pocztów sztandarowych i orkiestry dętej, Mszę św. odprawił ks. Jan Lucjan Grajewski, a przy okazji ochrzcił troje dzieci. Na wieczór organizatorzy zaprosili do restaura-



szkolnym udało się dożywić prawie 200 dzieci.

- Miejski Dom Kultury przyjmuje zapisy do kółka teatralnego. Informacje i zapisy: MDK, ul. Wojska Polskiego 20, tel. 272-29-91.

- W sobotę, 27 września, w Hali Sportowej MOSiR rozpocznie się o godz. 10.00 festyn dla dzieci niepełnosprawnych. W bogatym programie wiele gier, zabaw i konkursów oraz występy muzyczne i taneczne.

JANOWO

- Ochotnicza Straż Pożarna będzie miała wóz bojowy. Zakupi go gmina, która zarezerwowała na to 40 tys. złotych.

- Szkoła Podstawowa przesłała remont za pieniądze z Ministerstwa Edukacji i Sportu z przeznaczeniem na poprawę warunków BHP. Są w niej teraz szatnie, wyremontowany został dolny korytarz i sala gimnastyczna, urządzono sanitariaty dla nauczycieli i uczniów na parterze budynku. W dalszej kolejności mają być wymienione okna.

KOBYLIN BORZYM

- Od nowego roku w gminie stacjonować będzie karetka z bia-

łostockiej, a nie łomżyńskiej stacji pogotowia ratunkowego. Urząd Marszałkowski podjął taką decyzję na prośbę władz powiatu wysokomazowieckiego. Gmina Kobylin znajduje się na jego skraju i pojawiały się duże problemy z obsługą pacjentów przez wozy z placówki łomżyńskiej Stacji w Wysokim Mazowieckiem.

- Po wakacyjnej przerwie wznowiło działalność, prowadzone przez Kolneński Dom Kultury, Kino „Wrzos”. Z uwagi na malejące zainteresowanie mieszkańców miasta tą formą upowszechniania kultury, projekcje filmowe odbywać się będą w soboty, niedziele i poniedziałki. Wznowi też pracę kino lektur szkolnych.

ŁĘTOWNICA

- Pamięć kilkuset żołnierzy 18. Dywizji Piechoty, którzy we wrześniu 1939 roku polegali w walce z wojskami hitlerowskimi w bitwie, jaka rozegrała się w pobliżu tej miejscowości, utrwali pomnik odsłonięty w ubiegłym tygodniu. W uroczystościach wzięli udział nieliczni już uczestnicy boju, rodziny poległych, w tym syn pułkownika Stefana Kosseckiego, który zginął pod Łętownicą.

- Budynek o kubaturze 3300 m² z działką o powierzchni 7520 m² po byłej szkole podstawowej chce sprzedać Starostwo Powiatowe. Upadły dość daleko idące plany (jest dokumentacja, przygotowany plac budowy) uruchomienia w domu pomocy społecznej. Samorząd powiatu nic nie zrobił, by takowy tu powstał.

- Gmina polepsza warunki pracy bibliotek. Po przeniesieniu do pomieszczeń szkolnych filii bibliotecznej w Kątach, podobnie uczyniono z filiami w Rogienicach Wielkich i Chłudniach. W Rogienicach dla biblioteki przeznaczono całe mieszkanie, dotychczas zajmowane przez jedną z nauczycielek. Bibliotekarze chwalą te zmiany, bowiem poprawiły się diametralnie warunki ich pracy. Gmina nie musi wynajmować dodatkowych pomieszczeń i ponieść kosztów ich utrzymania.

- Cztery obwody głosowania utworzono w zbliżających się wyborach uzupełniających do Senatu RP. Mieszkańcy gminy będą mogli głosować w Gminnym Ośrodku Kultury i Urzędzie Gminy w Małym Płocku oraz szkołach w Kątach i Rogienicach Wielkich.

WOJEWODZIN

- Zespół Szkół Rolniczych organizuje 9 października III Memoriał Wojciecha Rogowskiego w lekkiej atletyce dla uczniów szkół gimnazjalnych. Informacje i zapisy ZSRol. Wojewodzin, tel. 272-22-31.

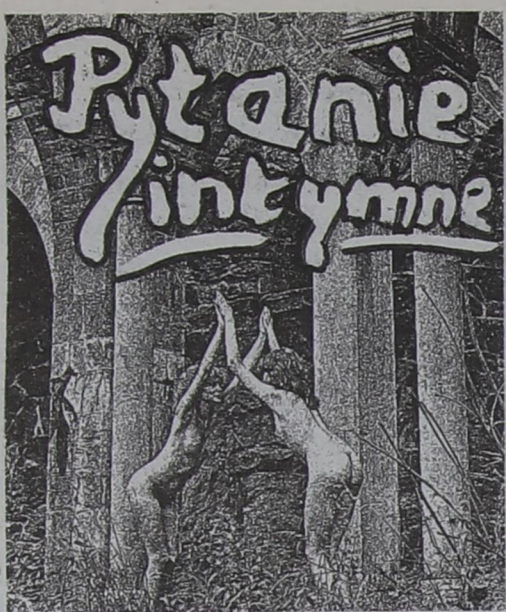
ZAMBRÓW

- Ogromnych kłopotów przysporzyło miastu bankructwo przedsiębiorstwa budowlanego z Ostrołęki, które miało przeprowadzić generalny remont jednego z przedszkoli. Firma powiadomiła o tym władze Zambrowa niemal w ostatniej chwili przed upływem terminu. Sytuację uratowała zgoda urzędu zamówień publicznych na pominięcie procedury przetargowej w „awaryjnej” sytuacji. Prace dokończyła lokalna firma, której pracownicy niemal nocowali w remontowanym przedszkolu.

ZBÓJNA

- Apel do wojewody o finansową pomoc przy likwidacji tzw. mogiłników, czyli miejsc składowania przeterminowanych środków ochrony roślin i innych chemikaliów, skierował Zarząd powiatu łomżyńskiego. Toksyczne substancje znajdują się w dawnych schronach bojowych w lasach wokół Zbójnej. Badania nie wykazały, aby były bezpośrednio groźne dla środowiska, a zwłaszcza wód gruntowych, ale eksperci przyznają, że jest to „ekologiczna bomba z opóźnionym zapłonem”. Władze gminy Zbójna i powiatu już kilkakrotnie podejmowały problem likwidacji mogiłników, ale na razie wszystko rozbija się o brak pieniędzy na sfinansowanie, wywiezienia i utylizację odpadów.





Często rozmawiamy w gronie koleżanek o intymnych sprawach. Jedne z nas mają już pewne doświadczenia i popisują się wiedzą, inne słuchają i się uczą. I zawsze po tych naszych spotkaniach pozostają różne wątpliwości. Chciałabym dowiedzieć się, czy współżycie w czasie miesiączki jest bezpieczne i czy to prawda, że wówczas nie zajdzie się w ciążę? Nie wyobrażam sobie takiego „kolorowego” kochania i zastanawiam się, czy może lepiej i zdrowiej jest wcale nie kochać się w czasie okresu. I jeszcze jedno pytanie: czy brak miesiączki zawsze jest objawem ciąży, czy może jakieś choroby?

Barbara

Współżycie w czasie miesiączki, można tak samo zajść w ciążę, jak wówczas, gdy kobieta nie ma okresu. U kobiet z cyklem krótszym niż 20–22 dni uwolnienie komórki jajowej następuje w ostatnich dniach miesiączki. Tu nie ma pewności, bo miesiączka to nie metoda antykoncepcyjna. Możliwość zajścia w ciążę podczas okresu rośnie również wtedy, gdy zbliżeniu towarzyszą silne emocje.

Czy można, czy też nie można współżyć w czasie okresu, to zależy jedynie od upodobań kobiety i mężczyzny. Niektórzy to lubią, bo taki seks jeszcze bardziej ich podnieca. Inni wprost przeciwnie, bardzo im to przeszkadza i kłóci się z ich poczuciem estetyki. Czasami miesiączki są bardzo obfite i chyba lepiej byłoby unikać wówczas współżycia. Poza tym należy pamiętać, że podczas miesiączki łatwiej może dojść do zakażenia. W tym odmiennym stanie trzeba szczególnie przestrzegać higieny. Wskazane jest użycie prezerwatywy.

I ostatnie pytanie. Otóż nie każdy brak miesiączki oznacza ciążę. Opóźnienie okresu może być spowodowane różnymi zaburzeniami hormonalnymi, stresem, chorobą, nawet zwykłym przeziębieniem. Miesiączka może się opóźnić także z powodu nadmiernego wysiłku fizycznego oraz bardzo ostrej diety. Przykładowo: anorektyczki nie miesiączkują. Jeśli zatrzymuje się miesiączka i istnieje niepokój, czy to czasami nie ciąża, można w aptece (bez recepty) kupić test ciążowy i samej go wykonać. Jest bardzo prosty w stosowaniu i niezbyt drogi.



LEKARZ DOMOWY

W czasie wakacji zauważyłam u siebie bardzo podejrzaną objaw. Otóż dość często bardzo szybko bije mi serce. Nie ma przy tym żadnych duszności, słabości ani potów. Nic mnie nie boli, nic nie kłuje, tylko to szybkie bicie. Nie wiem, czy powinnam się z tym zgłosić do lekarza. Pytam, żeby się nie narazić na ośmieszenie. A przy okazji chciałabym dowiedzieć się, czy zawał u kobiety objawia się inaczej niż u mężczyzny, czy tak samo?

Małgorzata

Przyspieszone bicie serca nie powinno od razu bardzo niepo-

koić. Takie objawy nie są charakterystyczne dla żadnej poważnej choroby. Może jest to oznaka stresu lub chwilowego zniecierpliwienia, także przemęczenia. Z szybszym biciem serca można spotkać się przy zbyt małej ilości snu, niedokrwistości oraz nadczynności tarczycy.

Jak widać z tych wyliczeń, przyczyn może być kilka. Dlatego warto dla własnego spokoju powiedzieć o tym lekarzowi pierwszego kontaktu lub kardiologowi. Lekarz skieruje na podstawowe badania: ekg, morfologię krwi, poziom elektrolitów i hormonów tar-



POD PARAGRAFEM

Jestem po rozwodzie i płacę alimenty na córkę. Wiosną miałam poważne kłopoty i nie zawsze w terminie płaciłam. Była żona zwróciła się do komornika i zakład pracy zaczął mi regularnie potrącać alimenty z pensji. Ostatnio przegrałam proces i zgodnie z wyrokiem muszę spłacić należności firmie, w której poprzednio pracowałam. Tak się złożyło, że teraz z mojego wynagrodzenia zostaje mi bardzo mało na życie. Czy są jakieś ograniczenia, ile można potrącać z pensji?

Michał

Opisaną sytuację regulują przepisy kodeksu pracy. W myśl przepisów prawa, z wynagrodzenia za pracę można potrącić alimenty oraz kwoty egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie innych należności, na przykład kredytu bankowego. Z pensji potrącić można także zaliczki pieniężne, udzielone pracownikowi, a także kary pieniężne, na przykład za nieprzebranie przepisów bhp albo regulaminu pracy.

Jednak pracownik nie może zostać bez pieniędzy do życia.

Wszystkie potrącenia mogą być dokonane w ściśle określonych granicach. I tak przy świadczeniach alimentacyjnych potrącenia mogą wynosić do trzech piątych pensji. W przypadku innych należności nie mogą wynieść więcej niż połowa wynagrodzenia.

Jeśli pracownik musi spłacać alimenty i inne zobowiązania, to łącznie można potrącić mu trzy piąte wynagrodzenia.

Warto pamiętać, że na pokrycie zobowiązań alimentacyjnych lub innych długów w całości może zostać przeznaczona nagroda jubileuszowa i nagroda z zysku.



BARBARZE T.

Czyś ty z kamienia,
Czyś ty z rzemienia,
Czy jesteś skuta,
A może z knuta,
Nieczuła taka,
Jak pazur ptaka.
Już nie chcę ciebie,
Jestem z inną
W innym Niebie.

Przemysław
Grajewo

POZNAJMY SIĘ

Cześć! Jestem wrażliwą, miłą i atrakcyjną dziewczyną. Szukam kogoś, kto poważnie traktuje drugą osobę. Szukam kogoś (lat 26–32) nie na miesiąc, nie na rok, lecz pragnę stałego związku, szczęśliwej rodziny. Mam 24 lata. Możesz być po rozwodzie, to mi

nie przeszkadza. Ja też wiele przeszedłam.

Dziewczyna

Czy jest gdzieś Pani, która kocha wieś i chciałaby wygnać moją samotność? Pomaga mi ją przetrwać radio „Maryja”. Jestem po sześćdziesiątce, ale serce wciąż mam młode. Napisz, proszę, odpiszę na każdy poważny list.

Samotny

Nie szukam przygód, ale poważnie myślę o trwałym związku z Panią w wieku 25–35 lat. Jeżeli jesteś po przejściach, czujesz się zagubiona albo samotnie wychowujesz dziecko, pisz śmiało. Jestem kawalerem (lat 29), 168 cm wzrostu. Uważam się za spokojnego, tolerancyjnego i odpowiedzialnego człowieka, na którym będziesz mogła polegać.

Romek

Jestem przystojnym, zadbanym trzydziestolatkiem, wrażliwym i inteligentnym. Chciałbym poznać odpowiednią Panią poważnie myślącą o życiu. Kobieta bez zobowiązań, atrakcyjną i zadbana, która ma w sobie to „Coś”.

Czekam przy telefonie (696 661 986)

Darek

Łomżynianko! Odnajdźmy się. Zaopiekujmy się sobą nawzajem. Jestem kawalerem (42 l.) rencistą, ale fizycznie i psychicznie w pełni sprawny. 180 cm wzrostu, pracowity, bez nałogów. Marzę o spokojnym, zadbany domu w którym zawsze będzie gościł przyjaźń i wzajemne zaufanie.

Terni z Łomży

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• Na stacji PKP w Raciborach (gm. Radziłów, pow. grajewski) pociąg relacji Białystok — Warszawa Zachodnia potrącił siedzącego na peronie mieszkańca Czyżewa Stacji (pow. wysokomazowiecki). Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Miał 51 lat.

• W Stawiskach (pow. kolneński) na ul. Łomżyńskiej motocyklista nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z hondą. Sprawca wypadku doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała.

• W Brzostowie (gm. Jedwabne, pow. łomżyński) całkowicie spłonęła wieża dachowa murywanej stodoły i plody rolne. Straty 30 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

• W Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) kierujący busem ducato nie zachował należytej odległości od poprzedzającego go samochodu ciężarowego z naczepą, którego kierowca właśnie skręcał w lewo. Zderzenie pojazdów skończyło się obrażeniami ciała (na szczęście, niegroźnymi) sprawcy wypadku oraz siedmiorga pasażerów busa.

• Z pastwiska koło Augustowa przepadło w nocy 7 byczków. Straty 10 tysięcy złotych.

• Z łąki w Fastach (gm. Dobryń, pow. białostocki) przepadło ciele wartości 1500 złotych.



KRONIKA POLICYJNA

Pogotowie śmierci

Umarła w godzinę potem, jak lekarz pogotowia ratunkowego, po długich namowach policjantów, łaskawie zdecydował o zabranie jej do szpitala. Trwa wyjaśnianie okoliczności tego skandalu.

Białystok, ul. Grochowa. Ktoś powiadamia policję o leżącej na ziemi kobiecie. Okazuje się, że to pięćdziesięcioletnia bezdomna. Ma obrażenia głowy. Pogotowie zabiera chorą do szpitala.

Następnego dnia policja otrzymuje informację: na ul. Marińskiego leży kobieta. Okazuje się, że ta sama. Obrażenia głowy, nie jest w stanie nic powiedzieć. Po-

licjanci wzywają pogotowie. Lekarz nie widzi powodu, by zabrać kobietę do szpitala. Karetka odjeżdża. Przy opuszczonej zostają funkcjonariusze. Ponownie wzywają pogotowie. Służba medyczna, w tym samym składzie, zjawia się dopiero po godzinie. Po długich namowach i prośbach policjantów lekarz zgadza się na zabranie kobiety do szpitala. Niestety, za późno...

Wniosek: jak zwykle, znajdzie się tysiąc argumentów usprawiedliwiających lekarza. W dodatku zmarła to „tylko” bezdomna, więc żaden adwokat nie stanie w jej obronie.

Renta za łapówkę

Białostocka prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie lekarki, orzeczniczki ZUS, podejrzanej o przyjmowanie łapówek za przyznanie uprawnień rentowych. Maria Z.-R. wpadła na gorącym uczynku w wyniku przygotowanej przez policję i jedną z pacjentek „prowokacji”. Aresztowana tymczasowo nie przyznaje się do winy (z powodu choroby przebywa w aresztanckim szpitalu). Prokuratura analizuje teraz całą dokumentację orzeczniczą podejrzanej i jej konta bankowe. Mimo apeli, przez pierwsze dwa tygodnie śledztwa do prokuratury nie zgłosił się nikt więcej, kto przyznałby się do dawania lekarce pieniędzy, choć ze znacznymi pieniędzmi od „prowokator” policja znalazła w biurku orzeczniczki jeszcze kilka kopert o łącznej zawartości 4900 złotych i 200 dolarów.

Zarząd na celowniku

Zarzuty niegospodarności i działania na szkodę firmy postawiła łomżyńska Prokuratura Okręgowa kolejnym dwóm osobom z kierownictwa spółki „Zamtex” w Zambrowie. Ireneusz M. był w latach 1997–99, które bada prokuratura, wiceprezsem (jest nim także obecnie), a Grażyna D. główną księgową. Obojgu zatrzymane zostały paszporty, a Ireneusz M. musiał ponadto wpłacić 20 tysięcy złotych poręczenia majątkowego. Tydzień wcześniej podobne zarzuty zostały postawione prezesowi „Zamteksu” Ryszardowi K. Dotychczasowe ustalenia prokuratury wskazują, że przedsiębiorstwo mogło stracić ponad 2 miliony złotych, korzystając przy sprowadzaniu surowca z pośrednictwa innych firm, choć mogło to robić samo. Jedną ze spółek jest zarejestrowana na nazwisko córki prezesa Ryszarda K.

Działka za „działki”

Za posiadanie 200 gramów heroiny (400 „działek” handlowych) o wartości przeszło 28 tysięcy złotych odpowiedzą przed łomżyńskim sądem Paweł D. i Robert S. (mieszkańcy Łomży i Elku). Akt oskarżenia przygotowała Prokuratura Okręgowa w Łomży. Narkotyki znaleźli policjanci w zatrzymanym do drogowej kontroli samochodzie, którym podróżowali. W historii łomżyńskiego wymiaru sprawiedliwości to jedna z większych spraw narkotykowych.

Fotomandat

Odmienną strategię stosowania fotoradarów, czyli urządzeń rejestrujących przekraczanie przepisów przez kierowców (dozwolonej prędkości czy jazdy bez pasów), przyjęły komendy policji w Suwałkach i Łomży. Suwalscy policjanci informują za pośrednictwem mediów, gdzie każdego dnia kontroli fotoradarowych należy się spodziewać, łomżyńscy ukrywają informację, na którym z kilku masztów rozmieszczonych w mieście

urządzenie pracuje. Oba sposoby mają bardzo podobne efekty: po kilkuset kierowców zapłaciło już w obu miastach mandaty i straciło punkty, a potem nastąpiło wyraźne uspokojenie ruchu i poprawiło się bezpieczeństwo na drogach. Dla wzmocnienia efektu „odstraszenia” KMP w Łomży stara się o zakup kilku kolejnych masztów, które mają się znaleźć przy Alei Legionów, ulicach Sikorskiego i Wojska Polskiego.

Oficer z plagiatu

Za plagiat i wyłudzenie pieniędzy odpowie przed sądem były łomżyński policjant. Prokuratura Rejonowa kończy przygotowywanie aktu oskarżenia w tej sprawie. W toku postępowania okazało się, że były funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji zdobył dyplom oficerski w Wyższej Szkole Policyjnej w Szczytnie, a tytuł magistra w Wyższej Szkole Humanistycznej w Puławach, posługując się taką samą, a w dodatku nie swojego autorstwa, pracą.

Na wniosek łomżyńskiej komendy prokuratura ustaliła także, że legitymując się zdobytym nielegalnie wyższym wykształceniem, od 1999 do 2001 roku pobierał nienależnie wyższe pobory (kwota oszacowana została na ponad 7 tysięcy złotych).

Były oficer zaraz po ujawnieniu sprawy w 1999 roku odszedł ze służby.

Pierwszy w Podlaskiem wrak rozbitego samochodu przy drzewie został ustawiony w środę na drodze Białystok — Grajewo w pobliżu Dobryń. To pomysł białostockich policjantów.

— Chodzi o uświadomienie podróżującym po tej ruchliwej trasie skutków wypadków, do których tutaj często dochodzi — mówi komisarz Jacek Dobrzyński z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Poli-



cji w Białymstoku. — Widok rozbitego samochodu ma przemówić przede wszystkim do wyobraźni tych kierowców, którzy lekkomyślnie przekraczają dozwoloną prędkość.

Życie pokazuje jednak, że do wyobraźni świadomości igrających ze śmiercią na drodze przemawiają przede wszystkim dotkliwe kary. Ale przecież trzeba próbować różnych metod perswazji.





Nasz kolega Józek przypominał wówczas, swoje serki, czyli nóżki „pachnące” po długim marszu, zawijać w gazety, a nie było gdzie się umyć, żeby zapach nie przeszkadzał. Zawsze tryskał humorem i zwracał uwagę na estetykę — wspomina Irena Perkins.

— W liceum siedzieliśmy obok siebie w jednej ławce. Kochał historię i był dobrym polonistą. Zawsze miał nam coś do powiedzenia. Był wyższy ode mnie i lepiej zbudowany. Często graliśmy w piłkę. Po skończeniu liceum wyjechałem na studia na Wydział Farmacji Akademii Medycznej w Gdańsku. Skończyłem studia i zostałem na uczelni, jestem kierownikiem katedry chemii fizycznej. Po raz pierwszy po 45 latach specjalnie przyjechałem na to spotkanie — mówi prof. Jerzy Łukasiak, były uczeń LO, pochodzący z Czyżewa.

Profesor czasami słyszał o biskupie Józefie Michaliku, kiedy był w Watykanie. Zastanawiał się wówczas, czy chodzi o jego szkolnego kolegę. W czasie wizyty Ojca Świętego w Polsce prof. Łukasiak dowiedział się, że biskupowi Józefowi Michalikowi papież powierzył funkcję duszpasterza młodzieży. Wtedy w telewizji zobaczył biskupa gorzowskiego.

— Od razu poznałem w nim mojego kolegę z licealnej ławki. Od tamtej chwili śledziłem i śledzę karierę arcybiskupa. Z jego

Lekcja wspomnień



zdaniem liczy się wielu przedstawicieli Kościoła. Ja zresztą też. To dla mnie zaszczyt, że go znam — mówi prof. Jerzy Łukasiak.

Ryszard Choromański zapamiętał arcybiskupa jako towarzyskiego i życzliwego kolegę z klasy VIII c, której wychowawcą był Edmund Cieńczak.

— Z arcybiskupem łączy mnie wspólna nauka w Szkole Podstawowej nr 2 im. Tadeusza Kościuszki i w LO. Arcybiskup był w klasie męskiej, XI c, a ja w żeńskiej, XI a. Mamy wspólnie szkolne wspomnienia. Bo był przemiłym kolegą, życzliwym, otwartym na ludzi. Jesteśmy z niego dumni i pamiętamy o nim. On zresztą także o nas pamięta, pamięta nas z nazwisk — mówi dr Danuta Gębicz-Mackiewicz, szkolna koleżanka arcybiskupa.

Z maturzystą Józefem Michalikiem w 1958 roku liceum koń-

czyło 48 uczniów. Na spotkanie po 45 latach przyjechało aż 35 z całej Polski i z Londynu.

— Miałem 17 lat, gdy poznałem obecnego arcybiskupa. On miał wtedy dziewięć. Mieszkaliśmy na sąsiednich ulicach. Był najmłodszy w rodzinie, miał starszego brata i siostrę. Pamiętam, jak przyjeżdżał w sutannie jako kleryk. Potem awansował, zawsze w kościele coś o nim było słychać i po cichu kibicowałem jego osiągnięciom — mówi Tadeusz Malinowski z Zambrowa

Ojciec arcybiskupa był przed wojną radnym, strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Zambrowie, pracował w przemyśle ludowym. Matka zajmowała się domem. Rodzice i rodzeństwo już nie żyją.

— Zapamiętałem go przed egzaminami wstępnymi do liceum. Był wspaniałym kolegą. Przyjaźnimy się od lat. Byłem na ingresie arcybiskupim w Przemyśle w 1993 r. — mówi

rium Duchownego w Łomży i przyjął święcenia kapłańskie w 1964 roku. Osiem lat później napisał rozprawę doktorską. W 1978 roku został rektorem Kolegium Polskiego w Rzymie. W 1986 roku w Bazylice Watykańskiej został wyświęcony przez papieża Jana Pawła II na biskupa. Siedem lat później Ojciec Święty podniósł go do godności arcybiskupa i mianował metropolitą przemyskim.

— Jako kapłan, a później biskup i arcybiskup, wielokrotnie powracał do rodzinnego miasta, w którym zostawił tylu kolegów ze szkoły. Odwiedzał również swego przewodnika duchowego, ks. proboszcza Henryka Kulbata, a po jego śmierci innych proboszczów parafii Trójcy Świętej: ks. Józefa Milanowskiego i ks. Henryka Gołaszewskiego — przypominał burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

— Gospodarze Zambrowa są nie tylko organem założycielskim, dbającym o wspaniałą halę sportową, basen, inne obiekty. To są także wychowawcy, ojcowie miasta, którzy nadają odpowiedni ton całemu życiu obywatelskiemu. Przywołują osobę i skarbce bardzo potrzebne. A właśnie wtedy idzie rozwój cywilizacji — mówił ordynariusz łomżyński, ks. biskup Stanisław Stefanek.

Uczeń LO Józef Michalik wspominał nie tylko kolegów, ale też wychowawców, a wśród nich zwłaszcza Stefanę Mioduszeuską. Przyznał, że z wielu jej nauk korzystał i korzysta.

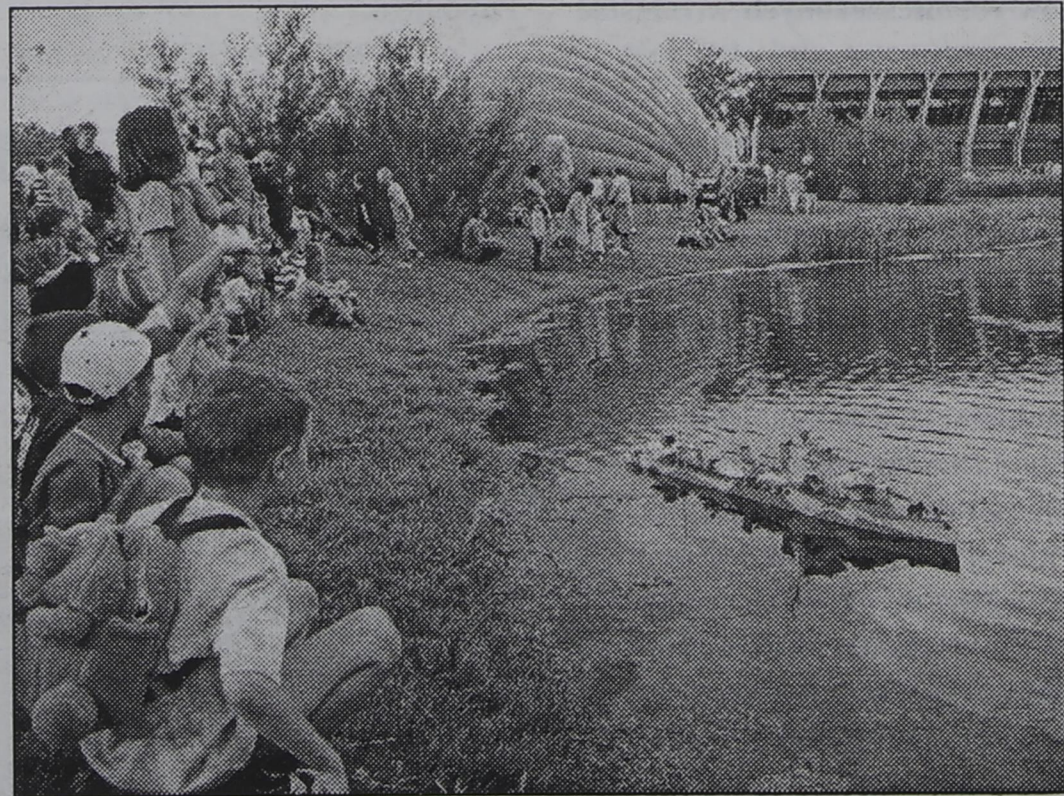
— To spotkanie pokazuje, kim potrafią być starzy koledzy i koleżanki. Wszystkich, których kiedyś spotkałem, noszę w sercu. Ten dar wspólnej obecności jest jakąś lekcją. Cieszę się, że z niej skorzystałem.

MARIA TOCKA

dr Kazimierz Pekała, zambrowski lekarz.

Na spotkaniu po latach posypały się wspomnienia. LO było dla wszystkich absolwentów początkiem dalszej drogi i kariery.

Józef Michalik po maturze wstąpił do Wyższego Semina-



W czasach PRL obowiązującą doktryną była przodująca rola klasy robotniczej. Aczkolwiek oficjalnie w siły nadprzyrodzone nie wierzano, to przypisywano jej nadprzyrodzoną mądrość. Trudno było wprawdzie zrozumieć, dlaczego robotnik niewykwalifikowany ma być mądrzejszy od profesora wyższej uczelni, ale nikt tego nie kwestionował. Pochodzenie inteligentkie było poniżające i wstydlivé ukrywane.

Trzeba przyznać, że przynajmniej w początkach władzy ludowej zasadę wyższości proletariatu konsekwentnie realizowano. Przedstawiciele klasy przodującej, bez zbędnych nauk mogli zostać oficerami, prokuratorami czy wysokimi urzędnikami. Z czasem ideologia ta jakby nieco osłabła, ponieważ dzieci robotników uczyły się, kończyły studia i nie bardzo mogły zrozumieć, dlaczego zdobywając wykształcenie i stając się inteligentami, tracą tym samym swoją wrodzoną mądrość. Jednak nawet w schyłkowych czasach minionego ustroju robotnik zarabiał więcej od nauczyciela. Oczywiście też było i przez nikogo nie kwestionowane, że elitę robotniczą, prawdziwą sól ziemi naszej, stanowią górnicy.

Niestety, klasa robotnicza nie wykazała się przypisywaną jej mądrością. Protestami i strajkami obaliła ustrój, który stawiał ją na pierwszym miejscu. Nie w smak jej było rządy. Dziś można nawet powiedzieć, że obaliła się sama. I leży na zasilkach

albo dodatkach opieki społecznej.

W nowym, słusznym ustroju kapitalistycznym, przodującą rolę

Spośród 3 milionów bezrobotnych w Polsce dotychczas żaden nie spotkał się z podobnymi deklaracjami.

Ostatni sprawiedliwy

miała przejść od robotników klasa średnia. Ale jakoś nie chciała się tworzyć. Powstała pustka, a natura nie lubi próżni. Całe szczęście, że ratując Rzeczpospolitą, powstała dziura, przejmując władzę, wypełnił kler.

Dziś ostatnim mohikaninem, który jeszcze wierzy, że robotnikom przysługują nadzwyczajne uprawnienia, jest wicepremier Hausner. W swym porównującym przemówieniu sejmowym obiecał górnikom, że mimo likwidacji kopalń, żaden z nich nie zostanie bez pracy, a państwo otoczy ich opieką, zapewni liczne przywileje i sówite apanaże.

Dobrze, że ostał się w naszym kraju chociaż jeden sprawiedliwy. Nie ulega wątpliwości, że wicepremier Hausner ma wszelkie szanse na obsadzenie stanowiska przewodniczącego odrodzonej międzynarodówki komunistycznej. To on poprowadzi lud na barykady!

WIESŁAW WENDERLICH



— Najdroższa, pozwól, że złożę ci moje gorące serce u twoich stóp.
— Ach, doskonale, właśnie strasznie zmarzły mi nogi.

— Jasiu, znów spóźniłeś się na lekcję! — gniewa się nauczycielka.
— Bo myłem uszy, proszę pani, ale to się już więcej nie powtórzy!

— Mamo, spełniliśmy dziś we trzech dobry uczynek — chwali się Piotruś. — Przeprowadziliśmy staruszkę przez jezdnię!

— To bardzo ładnie, ale dlaczego aż we trzech.

— Bo stawiała opór!
— Przepraszam, czy pan pije piwo? — pyta gość kelnera.
— Nie, nie przepadam za nim.
— To świetnie, nie muszę panu dawać napiwku.

— Co mają wspólnego: fundusze z Unii Europejskiej i kosmici?

— Ciągłe o nich słyszysz, ale nigdy ich nie widziałeś!

Na przyjęciu w restauracji sejmowej przedstawiają się sobie dwaj mężczyźni:

— Nowak jestem. Kupiec hurtowy: węgiel i koks.

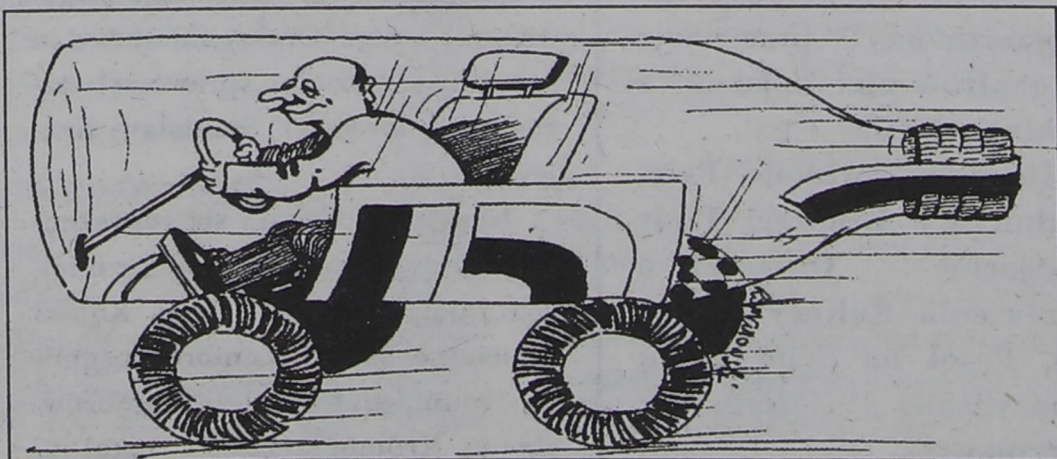
— Kowalski. Dyrektor więzienia: chleb i woda.

— W tym pomieszczeniu przebiegali się gladiatorzy, którzy mieli walczyć z lwami — wyjaśnia przewodnik wycieczki po rzymskim Coloseum.

— A jak się ubierali?

— Bardzo powoli.

Dowcipy nadesłali: Agnieszka Lesiewicz z Rostek (gm. Jedwabne), Katarzyna Ponaszewska ze Starej Łomży, Agata Gosk (nagroda) z Zambrowa.



Diariusz strajkowy

Złoszczą mnie żony rodzonej nawyki.

Próby protestu moje nieliczne
Nie skutkowały, brak mi praktyki,
Więc proszę o wytyczne.

Pragnąłem kiedyś, jak pewien dygnitarz,
Zemścić się na niej intrygą słodką.
Zablokowałem drzwi na korytarz...
Nie wypaliło, dostałem szczotką.

Znów innym razem, pewien swych racji,
Podjąłem głodowy strajk, w toalecie.
Trzy dni nie dała, wredna, kolacji!
No ile wytrzymać można na diecie?

Cóż jam nie robił, wszelkie fortele,
Na strajkach zeszło życia kawałek.
Co z tego wyszło? Nic przyjaciele!
Parę siniaków i na łbie wałek.

Aż tu ostatnio w głowie kielkować
Myśl mi poczęła, by jak górnicy,
Zakupić cegłę i zamurować,
Na znak protestu, siebie w piwnicy.

Chyba Duch Święty czuwał nade mną,
Że nie zająłem mrocznych czeluści.
Gdybym to zrobił, to koniec ze mną!
Zamknij na amen i nie wypuść.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ





Wężowisko

— Kazik, nie dajcie się! — zagrzewają kibice.

— Olszyniaki! Dalej! — dodaje ktoś.

Warczą silniki, zwijają się i rozwijają węże. Poszli!

Bieg sztafetowy z przeszkodami i ćwiczenia bojowe to konkurencje II Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Łomżyńskiego. Dzisiaj, na szkolnym stadionie w Piątnicy, rywalizują strażacy z Bronowa, Czarnocina, Jedwabnego, Łubów Kurek, Olszyn, Piątnicy, Pniewa, Przytuł, Śniadowa i Zbójnej.

Leje się woda, parska motopompa, a czas płynie na czas.

Koniec! Wszystko jasne! Zwycięża Ochotnicza Straż Pożarna w Olszynach (gm. Piątnica);

zwycięża także jej drużyna żeńska!

— Mam satysfakcję! — nie ukrywa radości Kazimierz Bronowicz, naczelnik najlepszej dzisiaj OSP. — Udowodniliśmy, że nasi ludzie potrafią się zmobilizować. Chyba żadna inna drużyna nie miała tylu kibiców co nasza! Na wsi właściwie ze wszystkich organizacji przetrwała tylko straż i to właśnie dzięki niej polska wieś jeszcze nie umarła.

OSP w Olszynach, istniejąca od 1927 roku, niezmiennie przyciąga młode pokolenie. Zwycięstwo w zawodach powiatowych wywalczyli dzisiaj: Katarzyna Cwalina, Magdalena Staniurska, Iwona Sulkowska, Renata Sulkowska, Anna Szymańska, Iwona Szymańska i Marta Truszkowska oraz Da-

riusz Karwowski, Paweł Kopczewski, Adam Kotowski, Sławomir Odoliński, Marek Pieńkowski, Mirosław Pieńkowski, Tomasz Pieńkowski i Sylwester Staniurski.

— Dlaczego jestem w straży? Bo to wciąga; bo przecież jesteśmy rodziną... — odpowiada Marta Truszkowska.

Wśród młodzieżowych drużyn pożarniczych chłopięcych najlepsza okazała się reprezentacja Ochotniczej Straży Pożarnej w Pniewie (gm. Łomża). Założycielem drużyny i jej szkoleniowcem jest aspirant Tadeusz Wiśniewski z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży.

— To chłopcy w wieku 12-16 lat, w wieku, kiedy tworzy się własny system wartości. OSP może imponować im tylko i wyłącznie idea — mówi. — I pewnie imponuje, skoro od dziesięciu lat chętnych do drużyny nie brakuje! Mam nadzieję, że kiedy dorosną, co najmniej połowa z

nich zostanie strażakiem ochotnikiem lub zawodowym. I to będzie dla mnie wielka satysfakcja.

Strażakiem będzie na pewno jego syn Paweł, dzisiaj dopiero trzecioklasista, który już nie może doczekać się, kiedy wstąpi do drużyny taty.

— Chcę być strażakiem, bo to ludzie odważni; bo ratują życie innym — stwierdza z przekonaniem.

„Młodzieżowe” zwycięstwo dla Pniewa wywalczyli: Kamil Dąbkowski, Michał Dobrzyński, Damian Jakacki, Przemysław Kulawczyk, Marcin Nowacki, Tomasz Nowacki, Adam Olszewski, Kamil Olszewski, Paweł Sienkiewicz i Michał Wiśniewski.

Ochotnicze straże pożarne wciąż pozostają wymownym symbolem starej prawdy: to nie czasy „tworzą” ludzi; to ludzie o nich decydują.

Na zdjęciach: zwycięzcy z Pniewa i Olszyn oraz zmagania z węzami



Zwycięskie Pniewo



Zwycięskie Olszyny

Kolneńskie Biegi Jesieni

Ognisko TKKF „Rekord” i Komenda Hufca ZHP w Kolnie organizują w niedzielę, 28 września, XIV Kolneńskie Biegi Jesieni „Kozioł 2003” na terenie bazy harcerskiej, malowniczo położonej nad Pisą. Początek konkurencji o godz. 10.00.

Odbędą się biegi dziewcząt i chłopców szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych; biegi w kategorii open kobiet i mężczyzn; VIII Wojewódzkie Biegi Nauczycieli; rywalizacją dzieci na trasie rowerowej (po raz

pierwszy); gry i zabawy integrujące ze środowiskiem osób niepełnosprawnych; loteria fantowa.

Do poszczególnych konkurencji można zgłaszać się do chwili jej rozpoczęcia. Organizatorzy przewidują zorganizowanie dojazdu z Kolna do Kozła.

Patronat sprawuje Przewodniczący Krajowej Rady Przyjaciół Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Poseł na Sejm Ziemi Łomżyńskiej Mieczysław Czerniawski.

Gminny gol

Reprezentacje samorządów miasta, gminy i powiatu zambrowskiego, gminy Kołaki Kościelne, Rutki i Szumowo zmierzyły się w VI Samorządowym Turnieju Piłkarskim o puchar przewodniczącego Rady Gminy Zambrów. Rozgrywki zorganizował Urząd Gminy Zambrów, a honorowy patronat sprawował starosta zambrowski Stanisław Krajewski.

Najlepsza okazała się reprezentacja gminy Zambrów. Kolejne miejsca zajęły drużyny gminy Kołaki Kościelne, Rutki, Zambrowa, gminy Szumowo i powiatu zambrowskiego. Królem strzelców został Ja-

rosław Kos, przewodniczący Rady Gminy Zambrów, zaś najlepszym bramkarzem okazał się Bogdan Pac, sekretarz gminy Zambrów; obaj ze zwycięskiego zespołu.

Puchar Turnieju wręczył mistrzowskiej drużynie Kazimierz Dmochowski, wójt gminy Zambrów; pozostałe otrzymały okazałe puchary i dyplomy.

Organizatorzy i uczestnicy imprezy nie mają wątpliwości, że sportowe spotkanie samorządowców to okazja do bliższego poznania się, wymiany opinii, doświadczeń, ale także atrakcyjna forma integracji mieszkańców powiatu.



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

5335-o

USG - Dr n. med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Każanińska 2. Rejestracja: (086) 218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki - odtruwanie, terapia, esperal, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY - NAJTANIEJ, Łomża - Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

MONTAŻ SERWIS samochodowych instalacji gazowych, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38.

f-5558-o

SPRZEDAM FIAT SIENA 1.6 (1997r), 60 tys. km, 216-30-23

5742-o

FORD ESCORT 1.3 + gaz (1995r), tel. 0-502-953-964

4965-o

MERCEDES 410 (1994r), izoterma, (085) 651-61-89

5843

VW POLO Coupe 1.3 (1992r) czarny, tel. 0-505-006-159

6703

CINQUECENTO (XII.1996r) sprzedam lub zamienię z dopłatą, 216-73-13, 0-505-819-491

5717

MERCEDES 124 2.0D (1990r) sprzedam lub zamienię, (086) 2192-830, 0-504-211-407

5710

SPRZEDAM MAZDĘ 626 (1985r), poj. 1600cm³, instalacja gazowa,

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND
Łomża ul. Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Bezpłatne badanie słuchu
Fachowa pomoc dyplomowanych
protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

INFORMACJE: (86) 218-93-68

Umowa z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

fak. 5352

dobry stan, 4000 zł, tel. 219-04-17 lub 0-600-963-853

5848

TEMPRA (1994r) 1.6 + gaz, 0-602-696-623, po 20.00 (086) 219-30-74

5709-o

MERCEDES SPRINTER 2.9TDI (1996r), 221 tys. km., 32 tys. zł, (086) 216-04-95, 0-506-820-844

5727-o

MERCEDES 190 2.5D (1991r), (086) 219-11-31

5748

SPRZEDAM FIAT Siena 1.6 (1997r), 60 tys. km, 216-30-23

5742-o

ŻUK TANIO, (086) 216-02-19

5865

RENAULT MEGANE 1.4 (1997r), serwisowany, białe, (086) 2185-241

5893

GOLF 1300 (1991r), 0-505-030-929

5900

STAR 1142 12-euro palet izoterma, 0-605-54-54-19

5907

SPRZEDAM CITROEN Xantia 1.6 (1994r), 15000,00, 0-602-106-824

5923

MATIZ JOY (1999r), (086) 218-33-17

5930

SPRZEDAM WÓZEK widłowy 6PW, wagę samochodową 20t, 0-506-051-706

5934

FORD ESCORT 1.3 (1992r), gaz, 0-603-766-744

5941

OPEL CORSA 1.2 (2001r) 30500,- 0-606-420-219

5948

SPRZEDAM VW POLO 1.4D (1993r), 2180-839

5950

MERIVA, VECTRA, SIGNUM



pakiet ubezpieczeń gratis



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Oferta ważna do 31.10.03 dla modelu 2003

Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrolęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

fak. 5346

ASTRA 1.4 (1992r), 0-503-109-274

5952

MATIZ, 217-86-04

5959

FELICIA 1.6 (1998r), rej. 1999r, gaz, wspomaganie, P.P. 0-507-045-031

5968

OMEGA, gaz, (1995r), Kadett (1989r), 0-600-731-103

5966

GOLF IV 1.9 SDI (XI.2002r), (086) 2176-148

5978

ŻUK SKRZYNIOWY, zarejestrowany, stan dobry - tanio sprzedam, 0-602-574-370, 216-33-36

5982

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1991r), tel. 217-92-17

5979

FIAT CC 700 (XII.1993r), 54 tys.km, tel. 218-62-91

5984

VW GOLF III variant kombi 1.9TD (1995r), biały, el. szyberdach, wspomaganie, alarm, hak, komplet opon zimowych, 20 tys. zł. 0-503-147-201

5964

SPRZEDAM VW GOLF (1991r) 1.6TD, 0-604-26-96-94

5987

JEEP GRAND Cherokee (1997r), gaz, pełna wersja, tel. 0-604-15-20-65

5989

RENAULT SCENIC 1.6RT (1998r), tel. 218-35-45, 0-505-045-797

5990

PASSAT (1989r), gaz 1.8; Polonez 91989r), gaz, 0-502-725-146

5998

MATIZ (1999r), tel. 218-62-82

6003

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa, brzoza, dąb. Dostawa, 2160-010; 0608 412 919.

f-4228-o

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, tel. 0-606-119-548

4755-o

SPRZEDAŻ LIN STAŁOWYCH I ZAWIESI, 0608-597-441.

f-4972-o

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0600-928-096.

f-4972-o

MYJNIA Legionów - sprzedam, 0-600-896-436

5541-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52, (dworzec PKS), 2180-586

5601-o

GRYS BIAŁY i czarny z transportem, (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

SYSTEM OCIEPLEŃ Turbo - S, (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

POKRYCIA DACHOWE - bogaty wybór - wycena i transport w cenie: (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

CEGLA KLINKIEROWA już za 0,89 groszy sztuka, kolor czerwony: (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

UWAGA! Całkowicie nowa brama garażowa w nowej atrakcyjnej cenie! (086) 271-37-55, 271-63-33

5559-o

ZBIORNIKI 1000L, różne sprzedam, Łomża, 0-506-532-468

5687-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojarki, (029) 772-12-36, 0-608-634-972

5666-o

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ w bełach, tel. (029) 644-78-16

5719-o

2,4ha koło Łomży, tel. 476-19-15

5728-o

DREWNO OPAŁOWE, tel. 2187-834, kom. 0-694-520-779

5786-o

BECZKOWOZY, KOMBAJNY, ciągniki paszowóz 8m³, (086) 219-10-09, 0-501-408-363

5805-o

ZBIORNIKI 1000L - różne sprzedam, Łomża, 0-506-532-468

5687-o

SPRZEDAM 2,7ha ziemi w Piątnicy, 219-11-31

5748

CIĄGNIK GĄSIENNICOWY DET-75 (1993r), Krzysztof Banach, (086) 214-18-61

5845

TRUSKAWKA SADZONKI - dwie odmiany, (086) 219-12-24

5846-o

Serdeczne podziękowania wszystkim
którzy wspierali nas i uczestniczyli
w ostatniej drodze
na miejsce wiecznego spoczynku

ŚP. TADEUSZA BUJNOWSKIEGO

składa
Rodzina

fak. 5871

KONTAKTY



PLYTY DROGOWE, grzejniki żeliwne z demontażu – tanio, tel. 2160-625, 0-507-256-745

5851

CIĄGNIK MTZ-80 (1996r), 2170-768

5750

SPRZEDAM LAS, ŁĄKĘ, 0-692-545-371

5896

SUKNIĘ ŚLUBNĄ nową amerykańską rozmiar 38/170, 4738-716

5903

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”, (086) 273-62-44

5905

LADY i REGAŁY sklepowe, tel. 216-27-01, 0-506-110-859

5906

KOMBAJN BURACZANY „Neptun”, (086) 271-76-70

5923

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” (1989r), (029) 645-93-57

5924

TANIO PRZYCZEPKĘ dłużyczkę, 0-608-520-156

5926

SPRZEDAŻ PANELI podłogowych bezklejowych, 0-506-051-706

5934



Podlaska
Fundacja
Rozwoju
Regionalnego

PARTNERSTWO DLA SUKCESU

oferuje

BEZPŁATNE DORADZTWO
dla małych i średnich przedsiębiorstw
oraz osób rozpoczynających
działalność gospodarczą

z zakresu:

- funduszy dotacji unijnych;
- funduszy pożyczkowych;
- administracyjno-prawnych aspektów prowadzenia działalności;
- marketingu, zarządzania oraz finansów w przedsiębiorstwie;
- udzielania informacji nt. dostępnych w ramach KSU specjalistycznych usług doradczych (biznes plany itp.)

Udostępniamy również informacje
na temat prac nad Regionalną
Strategią Innowacji

**CENTRUM WSPIERANIA
BIZNESU**

w Łomży, ul. Polowa 53, tel. 215 16 90

fak/kn

SPRZEDAM POLE 2ha w Drozdowie,
tel. 219-20-49

5942

PIANINO „LEGNICA”, tel. 216-54-79

5943

SIEDLISKO 53 ary z budynkami
sprzedam, 2192-397

5957

SPRZEDAM PIĘKNĄ suknię ślubną,
0-501-286-002

5969

SPRZEDAM SIANO, sianokiszonkę w
belach, 0-602-190-191, (086) 473-83-13

5973

BUDOWLANA W PIĄTNICY, (086)
212-51-44

5986-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Gielczy-
nie 35a, tel. 0-604-15-20-69

5989

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „An-
na”, stan bdb – sprzedam, 279-01-66

6007

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWA-
NE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

KLIMA-MED

Sprzedaż – Montaż – Serwis

- Klimatyzacja
- Wentylacja
- Chłodnictwo
- Lady, Regały, Witryny
- Chłodnie i Komory chłodnicze

BIURO: Łomża
ul. Wyszyńskiego 2
lok. usługowy 13
tel./fax (086) 216-93-29
0501-384-435

fak. 5956

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

KUPIĘ GOSPODARSTWO lub zie-
mię, 0-602-55-86-74

5071-o

SKUP DREWNA, (086) 271-80-12, 0-
504-249-519

5100-oo

ZIEMIĘ ROLNICZĄ w okolicach No-
wogrodu (ok. 10ha) kupię, (089) 527-
11-98

5508-oo

ŻYTO, (086) 217-51-65

5794-oo

KUPIĘ KEYBOAR, tel. 216-93-00

6004

LOKALE

WYNAJME MIESZKANIE w Warsza-
wie, 218-06-95, 0-692-149-023

5334-oo

ZAMIENIĘ M-3 38,7mkw własności-
we w Słosnowcu na podobne w Łom-
ży, telefon (086) 216-01-36

5690-oo

SPRZEDAM DOM jednorodzinny w
Łomży, 278-41-15

5694-oo

STANCJA DZIEWCZYNIE, 2169-389

5743-oo

STANCJA, 2165-566.

f-5758-oo

STANCJA, 0694 605 867.

f-5764-oo

DOM – bliźniak, Łomża, tel. 216-58-
82

5791-o

KUPIĘ M-3 – M-4 pustostan, 0-606-
926-886

5800-oo

STANCJA, (086) 216-02-19

5865

STANCJA, 4720-877

5868

DO WYNAJĘCIA M-3, 218-62-51

5869

SPRZEDAM KAWALERKĘ, 0-692-
411-577

5870

DO WYNAJĘCIA M-3 Warszawa –
Tarchomin, 0-601-367-920

5873-o

Cztery lokale na GABINETY LEKAR-
SKIE, atrakcyjna lokalizacja, czynsz
700 złotych, 218-88-45

5879

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-92-45

5880

STANCJA, 0-504-49-60-38

5882-o

WYNAJME OFICYNĘ samotnemu
małżeństwu lub z jednym dzieckiem,
Łomża, Łączna 11, 219-98-21

5887

SPRZEDAM 1/2 bliźniaka, Łomża,
217-25-03

5891

WYNAJME 2-pokojowe 46mkw, tel.
218-27-89

5894

WYNAJME GARAŻ, Księcia Janusza
11, 2186-729

5895

SPRZEDAM M-5, 218-57-79

5897

M-5 ZAMIENIĘ na M-3, sprzedam, 0-
696-48-42-58

5902

SPRZEDAM M-2, 43mkw, Mazowiec-
ka, 2180-671

5904

PRZYJME MAŁŻEŃSTWO, 216-90-
54

5910-o

WYNAJME DWA mieszkania M-2 36 i
60m², 218-46-21

5907

KUPIĘ MIESZKANIE M-4, 0-606-773-
375, 217-85-86 (po 17.00)

5909

POKÓJ, 218-34-16 po 15.00

5911

KUPIĘ DOM w Łomży, tel. 218-25-96
po 16.00

5912

WYNAJME POKÓJ, Dobra 6, tel.
2160-721

5914

WYNAJME MIESZKANIE dla 3-4 stu-
dentek w centrum Łomży, tel. 0-600-
608-995

5916-o

DO WYNAJĘCIA pokój, 216-30-05

5918

M-2 do wynajęcia, tel. 218-57-09 po
17.00

5919

POKÓJ DZIEWCZYNIE, 2160-166

5920

M-4 WYNAJME, 0-606-277-193

5920

STANCJA UCZENNICOM, 2190-520

5932

WYNAJME DOM piętrowy w Jedwab-
nem, tel. 2172-215

5933

M-4 DO WYNAJĘCIA, 219-31-27

5936

ZAMIENIĘ M-1 własnościowe na 3-
pokojowe z kuchnią, tel. 0-505-593-
289 po 18.00

5937

SPRZEDAM LUB wynajmę lokal
26mkw, 216-50-10 wieczorem

5938

WYNAJME M-2, 218-26-87

5917

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-67-16

5962

SPRZEDAM 44mkw, Rycerska 4a,
dwuletnie, wykończone, III p., 219-
95-15, 0-501-61-49-12

5974

DOM WYNAJME, (086) 218-10-76, 0-
604-650-709

5975-o

WYNAJME LOKAL, 218-53-58

5983

STANCJA, 275-55-45

5989

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie
produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

WOLA ZAMBROWSKA 74a

18-301 Zambrów

tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33

www.eden2.pl, e-mail: krzewy@eden2.pl



- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta

KUPON
10%
ZNIŻKI

fak. 2445

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89
tel. (086) 218-68-26

fak. 5354

Firma:

„Święta Anna”

tel. (086)

218 08 01

Łomża

ul. Poznańska 156

wjazd

przy stacji paliw

**NAGROBKI GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
WYPISYWANIE TABLIC**

**PARAPETY, SCHODY
BLATY, KOMINKI**

fak. 5789



KONTAKTY

SKŁAD BUDOWLANY

Chcesz zbudować dom trwały, u Podbielskiego kup materiały.



**Przy zakupie tynku na cały dom,
siatkę elewacyjną dajemy za darmo!***

*Oferta ważna do końca września.



Łomża ul. Poznańska 103

Tel: 47-37-111 Fax: 216-97-00

REKLAMA

DOM DO WYNAJĘCIA, tel. 473-05-21

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

STANCJA, 0-502-725-146

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

SPRZEDAM M-4 (60,5mkw, 3 pokoje), ul. Niemcewicz 12 (lub zamienie na podobne w Białymstoku), tel. (086) 218-45-04, 0-503-573-651

URZĄDZANIE OGRODÓW, sprzedaż, układanie kostki brukowej, 0-600-885-166

WYNAJME MIESZKANIE o pow. 42mkw w Łomży, ul. Ks. Janusza, tel. 2182-091 po 19.00

PODŁOGI: układanie, cyklinowanie, renowacja, 0607-323-887.

SPRZEDAM GARAŻ - Kopernika, 216-26-62

ŁATNIK - 2 - wdrożenia ZUS, 0-602-759-291

VIDEOFILMOWANIE i fotografowanie, 0-608-75-86-16

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero - „Opoka”, 216-48-39

CHROBRY - KREDYTY, (086) 218-01-61, (086) 276-11-68, (029) 644-03-39. Możliwość współpracy.

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001.

MYNIA - LEGIONÓW: - czyszczenie dywanów, tapicerek, 2188-030

CZARNOZIEM, WYWÓZ gruzu, żwir, piasek, remonty mieszkań, domów, 2160-625, 0-507-256-745

KREDYTY GOTÓWKOWE, (086) 215-17-93

SCHODY - PRODUKCJA, SPRZEDAŻ, montaż, 087/565 05 16, 0601 391 644

NAPRAWA AGD, 2190-333

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

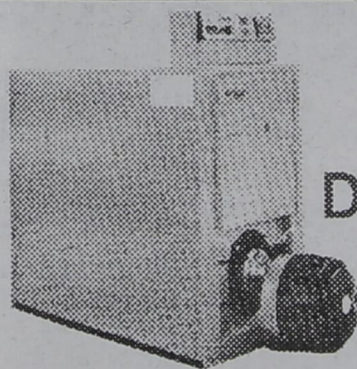
USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, tel. 0-504-718-743

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-308

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

Serwis kotłów gazowych i olejowych.



RZOŃCA
PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH
ROK ZAŁ. 1983

De Dietrich **SCHAFER**
VIESSMANN Buderus

tel. (086) 2180756, tel. kom. 0606-725-944

fak. 5980

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING
Autoryzowany Przedstawiciel PTF
Oferujemy niskoprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing
Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)
Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl
Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...
Nie proponuje Nikt!

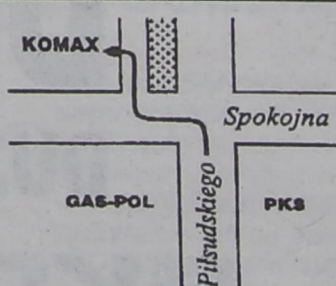
fak. 5347



ŚWIAT GLAZURY

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej i kabin prysznicowych
Phytiki do dojowni mleka już od 13,50 zł/m²



FACHOWE DORADZTWO
RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 5344



TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 5350

USŁUGI KOPARKĄ i transportowe - czarnoziem, żwir, piasek, tel. 219-26-46, 0-601-595-902

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową i Białorusią, 0-609-421-781

KRYCIE DACHÓW, 0-507-164-616

ŁATNIK II - indywidualne szkolenie i pomoc w konfiguracji, 473-12-29

MEBLE, ZABUDOWY, 216-29-21, 0-600-142-184

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, 0-692-81-81-62

USŁUGI KOPARKĄ, wykopy, kopanie kanalizacji, szamb, stawów, wywranie karp itp. (086) 216-35-79, 0-602-520-783

KREDYTY BEZ poręczycieli, tel. 473-07-04

TRANSPORT

BELGIA - wtorek-sobota sprinter DVD, klima (085) 6635-624, 0602-697-881.

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, układanie paneli, 218-41-39

BANKOWY KREDYT HIPOTECZNY
w CHF, USD, EUR, PLN
Bez prowizji i opłat
POŻYCZKA GOTÓWKOWA BEZ PORĘCZCIELI, LEASING

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45

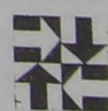
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
0-604 22 76 58

OKAZJA!

- Mieszkanie 58,5 m² I piętro za 850 zł/m²
- Dwupoziomowe 127m² komfortowe po remoncie za 130.000 zł
- 76 m² II piętro za 950 zł/m²

I. 4658

KONTAKTY



HANNOVER, BREMEN, Bielefeld,
216-93-98, 0-603-534-666

5228-00

NIEMCY BUSEM – każda sobota,
217-62-15, 0-608-778-708

5389-00

HANNOVER – BREMEN – każda so-
bota, 215-76-25, 0-608-611-628

5389-00

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia
- sprinterem, (085) 73-94-179

5458-0

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-59-64,
(086) 218-82-23

5531-0

„MISTRAL” – busy 8-17 osób, 217-
90-48

5810-0

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-
608-576-544

5883-0

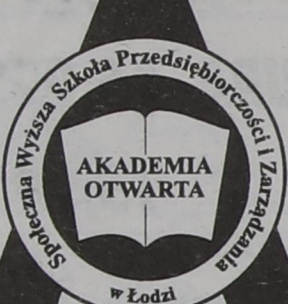
BELGIA, NIEMCY, Holandia, (086)
218-53-89, 0-603-396-731

5931-0

PRACA

„AVON” – tylko teraz podpisujesz
umowę bez żadnych opłat, tel. 2184-
198

fak. 2821



**AKADEMIA
OTWARTA**

**Spółeczna Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości i Zarządzania
Nr 1 w Polsce w rankingu
Home & Market**

ogłasza nabór na **studia
magisterskie
uzup. magisterskie**
Zarządzanie i Marketing
Stosunki Międzynarodowe
**inżynierskie
Informatyka**

- **Koszty kształcenia**
 - czesne: 200 zł - 250 zł,
 - wpisowe: 300 zł
- **Uczelnia zapewnia:**
(w ramach czesnego)
 - materiały dydaktyczne: przewodniki, skrypty,
 - indywidualne konto i dostęp do portalu internetowego z treściami edukacyjnymi
 - możliwości stałej komunikacji z tutorami i wykładowcami
- **Informacje:** SWSPiZ
Łódź, ul. Kilińskiego 98,
ul. Sienkiewicza 9,
tel. (0 42) 631 04 97
www.swspiz.pl

REKLAMA

ORIFLAME – chcesz dorobić? Masz
9 zł – zadzwoń! 0-606-641-643, 217-
59-27

5400-00

MYJNIA RĘCZNA – zatrudnię, 218-
80-30

5541-00

PRZYJME PROWADZENIE księgo-
wości pełnej, książka podatkowa,
217-57-24, 0-602-524-490

5747-0

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowe-
go, tel. 0-604-233-283

5813-00

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, wiek do
30 lat, tel. 0-694-700-152 od 18.00 do
20.00

5760-0

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, 0-694-
753-820

5826-0

DZIAŁ HANDLOWY zatrudni osoby
z samochodem osobowym, (029) 746-
82-88

5866

ZATRUDNIMY KIEROWNIKA apte-
ki i zastępcę, 0-609-766-548

5872-0

POLSKIE TOWARZYSTWO Ubez-
pieczeniowe S.A. Oddział w Łomży
zaprasza do współpracy osoby z tere-
nu województwa podlaskiego prowa-
dzące działalność gospodarczą w za-
kresie ubezpieczeń. Kontakt: PTU
S.A., 18-400 Łomża ul. Dmowskiego
1, tel. (086) 216-39-45, 218-79-78

5876

ZATRUDNIĘ MALARZY – szpachla-
rzy z doświadczeniem, tel. 0-608-311-
961

5878

PRACA!!!, tel. (086) 212-51-87

5888

DZIEWCZYNOM – Francja – opieka
nad dziećmi, 0-608-50-32-74

5890

ZATRUDNIĘ OSOBE, znającą jęz.
angielski. Praca w Pisz, Jedwabnem,
(086) 2160-685

5898



DOMEL
PRODUKT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Zatrudni
osoby z grupą inwalidzką
do działu produkcji okien

wymagania:
- brak przeciwwskazań do pracy fizycznej
- dyspozycyjność i samodzielność
oferujemy:
- pracę w stabilnej i dynamicznie rozwijającej się firmie
- atrakcyjne wynagrodzenie

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt
tel. 086/ 215 66 90
lub osobiste przyjsie do siedziby firmy :
ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 70

REKLAMA

FIRMA „WILK MEBLE” zatrudni:
krawcową, tapicera, stolarzy, tel. 216-
04-18, 0-602-511-166

5913

DELPHI – PROGRAMISTA poszuku-
je pracy, pwnptun@poczta.onet.pl

5915

FIRMA METALOWA zatrudni fa-
chowców, (086) 218-25-05

5917-0

SZUKASZ pracy - MEŻA, zadzwoń: 0-
692-500-970

5953

ZATRUDNIĘ POMOCNIKA na bu-
dowie przy dociepleniach, 219-85-01,
0-602-47-33-55

5949

HURTOWNIA W ŁOMŻY przyjmie
do pracy, 215-34-52

5946

MŁODYCH ZATRUDNIĘ, 216-44-18

5921

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE - odzież
damska, doświadczenie, tel. 2180-
547

5927

ZATRUDNIĘ LUB ZLECĘ docieple-
nia (zapewniam noclegi i diety). Ko-
rzystne stawki, tel. (085) 66-12-880, 0-
504-103-353

5928-0

ZATRUDNIĘ BRYGADĘ do monta-
żu stolarki okiennej, tel. 218-63-94
kom. 0-604-503-982

5939

KOMUNIKATYWNY, UCZCIWY, dys-
pozycyjny – szuka pracy, 4731-760

5940

SZKOŁA JĘZYKOWA zatrudni osoby
z bardzo dobrą znajomością języka
angielskiego, tel. 216-22-24

5957-0

FIRMA HANDLOWA zatrudni mło-
de ambitne osoby do promocji i re-
klamy oraz ekspedientki do 27 roku
życia, Łomża (8-16 godz.) 216-94-71

5961-0

FIRMA ZATRUDNI panią z grupą in-
walidzką, tel. 216-58-28

5071

FIRMA ZATRUDNI przedstawicieli
handlowych. Wymagane: staż min. 2
lata, praca na terenie Łomży i Giży-
cka atrakcyjne warunki wynagrodze-
nia oraz pracowników ochrony, tel.
216-21-15

5977

PRACA - ANGLIA – fabryka, drukar-
nia, tel. (086) 279-10-06

5981

PRZYJME TYNKARZY – murarzy, 0-
602-651-626

5988

ZATRUDNIĘ MURARZY i pomocni-
ków, tel. 0-503-080-771

5999

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,
216-62-94

5450-00

ANGIELSKI KOREPETYCJE, 2180-
585.

F5629-0

JĘZYK ANGIELSKI, matematyka –
niedrogo, 218-69-83, 0-608-67-89-86

5681-00

MATEMATYKA, 0-694-605-840

5886-0

KOREPETYCJE język angielski, 218-
41-39

5955

ANGIELSKI – do matury, 218-13-26

5972

NIEMIECKI, 2186-884

5991

ANGIELSKI – NATIVE SPEAKRES –
promocyjne ceny we wrześnieu –
wszystkie poziomy zaawansowania.
Zapisy również do grupy Advanced –
Language Education Ltd. 216-93-91

5995

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-
78-71

5994

MATEMATYKA, 473-07-83

6005-0

ZWIERZĘTA

ODDAM W DOBRE ręce sympatycz-
nego, przyjaznego, niewielkiego psa
– kundelka, 218-48-30 po 16.00

k.z.

OWCZARKI NIEMIECKIE – sprze-
dam, 216-38-84

5778

OWCZARKI NIEMIECKIE – sprze-
dam, (086) 218-52-69, 0-694-857-456

6006

INNE

PRZYJME ZIEMIĘ, Kupiski Stare, 0-
600-981-183

5704-00

AEROBIC, 0-608-53-17-45

5756-0

KLIMATYZOWANA SALA WESEL-
NA – promocyjna cena – „przewóz
młodych”, Łomża, 0-605-07-24-34

5775-00

ZESPÓŁ MUZYCZNY „Delta”, (086)
271-33-60

4933-0

ZESPÓŁ NAJTANIEJ, 0-502-038-944

4933-0

DOM RODZINNY „Wojtówka” gm.
Knyszyn przyjmie osoby potrzebujące
mieszkania i opieki, 0-608-126-562

5847

PAN DLA PAŃ, 0-600-602-731

5874-0

SPRAWDŹ SWÓJ iloraz inteligencji!
Profesjonalna sesja testowa – Łomża
15.X.2003. Informacje: 2160-685

5899

SALA WESELNA centrum Łomży –
klimatyzacja, parter, parking, taras,
150 osób, 0-605-072-434

5965

ZIELONA KARTA USA – pomoc, 0-
608-461-941

5992

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

fak. 5345



KONTAKTY

Łomża
ul. Zawadzka 4
tel. (86) 216 74 01

KREDYTY MIESZKANIOWE

Zamiast bić się z myślami,
zaczynj mieszkać!

NAJNIŻSZE NA RYNKU
OPROCENTOWANIE
OD **1,8%**
* CHF stan na 01.09.2003

W BPH PBK dostaniesz kredyt mieszkaniowy
na promocyjnych warunkach:

- najniższe na rynku oprocentowanie – od 1,8%* w CHF
lub od 5,45%** w PLN
- kredytowanie do 100% wartości mieszkania lub domu
- najdłuższy okres kredytowania – do 32,5 roku
- szybka decyzja kredytowa

Nie czekaj dłużej, eksperci mówią: „Kupuj teraz,
taniej już nie będzie”.

BANK BPH  BANK PBK 

Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SA

**stan na 01.09.2003

REKLAMA

Corbex
POLAND



18-319 Grądy Woniecko

PRODUCENT OKIEN PCV
SYSTEM DECEUNINCK

W standardzie szyba z ciepłą ramką
Pomiary, wycena, transport — gratis

tel. (086) 270-92-04

fak. 5867

**RADA SOŁECKA i SOŁTYS
wsi Żelechy**

wynajmie lokal pod sklep
spożywczo-przemysłowy

Tel. kontaktowy po godz. 18.00:

Józef Maślak — (086)219-21-44

Robert Kossakowski — (086)219-23-60

fak. 5901

SAME DEUTZ-FAHR FINANCE POLSKA

**MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU
od 35 do 260 Koni (...Mechanicznych)**

WYJĄTKOWA OFERTA FINANSOWANIA ZAKUPÓW
CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH MAREK:
SAME, LAMBORGHINI, DEUTZ-FAHR*

INTERESUJĄCE?
ZADZWOŃ

tel. (086) 217 62 23



18-411 Śniadowo
ul. Kościelna 10
tel. (086) 217 62 23
217 61 23, 217 61 11

18-305 Szumowo
ul. 1 maja 7
tel. (086) 476 91 19
0 502 280 236

16-423 Bakałarzewo
ul. Polna 3
tel. (087) 569 43 07
(087) 569 45 35

Nie tylko dla profesjonalistów



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz serwis prowadzą
wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga
31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Czyżew** - Strażacka 6,
tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego
28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1,
tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

f. 5538

**TV
Łomża**

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie

- 45 lat ŁSM okazją do spotkania podlaskich spółdzielców z władzami
samorządowymi i krajowymi

Festyn na strzelnicy z okazji 45 - lecia Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

- Koncert Pamięci - "Modlitwa o Pokój" w 25 rocznicę Pontyfikatu Jana Pawła II

- W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego rolnicy i mieszkańcy diecezji łomżyńskiej
podziękowali za tegoroczne plony

- Ogólnopolskie sympozjum urologiczne w Łomży

Gospodarka

- Debata - TAK czy NIE supermarketom w Łomży

- Mlekovita w Wysokim Mazowieckiem produkuję sery typu euroblok na
eksport do UE

Sport

- III Memoriał im. Wiesławy Czerniawskiej zainaugurował Czwartki Lekkoatletyczne
w Łomży

- Paweł Grygo - zwycięzcą III Grad Prix Łomża w biegach długodystansowych

zapraszamy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POŁOWA 45
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA



PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Nie czekaj do zimy!



szyba k=1,1
z argonem



OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy, nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom, niemieckie okucia WINKHAUS-autopilot

● konstrukcje aluminiowe ● parapety zew. wew. ● fachowy montaż

BEZPŁATNY
Pomiar, Wycena, Transport
Wysokie Rabaty! Raty!

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94

Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/218 93 63

Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/278 40 20

Wysokie Maz. Ul. Mystkowska 1 tel. 086/275 00 89

Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/655 53 59

Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81

Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel. kom. 0607927933

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

*Łap okazję
lepszej oferty
nie zagadniesz!*



Samsung C100

99 zł
120,78 zł z VAT



Nokia 3510i

69 zł
84,18 zł z VAT



Motorola C350

49 zł
59,78 zł z VAT



Cena promocyjna telefonów
dla planów tariffowych IdeaMDX



Łomża (86) 219 90 73

Broniewskiego 22

Zambrów (86) 271 00 66

Białostocka 22G

Grajewo (86) 273 83 71

Pl. Niepodległości 20/1



Łączy Cię z ludźmi

Nissan Almera już od 33 410 zł*

Dobra cena.



Apetyczne wyposażenie.



Wyborna oferta leasingowa.



ALMERA
ALMERA TINO

www.nissan.com.pl

Nissan Almera lub Almera Tino – zapłać teraz 65% ceny, a resztę za rok, bez odsetek. Albo zapłać 100% i odbierz wyposażenie warte nawet do 4200 zł. Wszystkie samochody z klimatyzacją, 4 poduszkami i ABS. **Nissan Almera. Bardzo smaczna promocja...**

*65% wartości 3-drzwiowej Almery Visia+ z silnikiem 1.5 l



SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

f. 5721

SUWAŁSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV i ALUMINIUM

EURO OKNO



Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153

Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456

Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV,
DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI

PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON

